40018
Mag. St. Dr. P

Kazanie na pogrzebie X. Fabiana Exorbitanego Ma-
thie, z Praktyki Pierwszeństwa, Nowicyatu
i Profesyi tego, Kazanie drugie. Kiel. 1633.

Teol. 2781.

EXORBITANCYE

Ruſkie, z Grekow Odſzczepieńcow,

Heretyckie, z Konfederatow.

KAZANIA DWOIE.

Przytym

Kwiát Opadáiący,

Abo

Nagrobek

GVSTAWA ADOLPHA,

Krolá Szwedſkiego, Gotſkiego, Wándálſkiego, Wielkiego X. Finlándſkiego, X. Eſtoniey y Káreliey, Páná Ingryey.

Przez

W. O. X. Fábianá Birkowskiego, Zakonu Domiiká S. Káznodzieyskiego.

W KRAKOWIE,

W Drukárni Andrzeiá Piotrkowczyká / J. K. M. Typográphá. Roku Páńſkiego / 1633.

1. Corinth: 1.

Obsecro vos fratres, per nomen Domini nostri IESV CHRISTI: vt idipsum dicatis omnes, & non sint in vobis Schismata: sitis autem perfecti in eodem sensu, & in eadem sententia.

40018
I4

Naprzewielebnieyßemu y Nadoſtoynieyßemu
w Chryſtuśie Pánu, Oycu,
JEGO MOSCI

X. IOZEPHOWI VELAMINOWI RVTSKIEMV,

ARCHIEPISKOPOWI Y METROpolićie Kiiowſkiemu, Wileńſkiemu, y wſzytkiey Ruśi.

Pánu memu Mćiwemu.

Láſká y pokoy od Bogá Oycá/ y Chryſtuſá Páná náßego.

Dy ia ná ták wielką kontrowerſya pátrzam miedzy Vnitámi á Schizmátykámi Keligiey Greckiey, przychodzi mi ná myśl on zacny ſąd Krolá Sálomoná miedzy dwiemá mátkámi, ktore w iednym domu ſoba mießkáły, ále nie w iednych obyczáiách. Iedná z tych dwoygá vdusiłá ſyná własnego, á powſtawßy ráno martwego obaczywßy, poniosłá go cicho do łożá, w ktorym był żywy ſyn drugiey; tego wziawßy, zá ſwego vmárłego zámieniłá. Wſtánie druga, obaczy cudzego vmarłego, á ſwoie w rękách cudzych żywe: pocznie woláć na krzywde ktorą cierpiáłá od komornice ſwoiey; Wzielaś mi ſyná, oddáy mi go: Nie moy ten vmárły, twoy ráczey; moy żywy, 3. Reg: 3.

wy, zdrádzieczko odemnie wziety. Po długich álterkácyách domowych, wytoczyła sie tá sprawá do Krola Salomoná; on nie słysząc iedno wrzaski máciérzyńskie, Moy żywy, twoy vmárły; Nie moy vmárły, ále twoy; kazał mieczá dobydz, y żywego synà nápoły rośsiekać. Skoro porwano synà żywego, a mieczá dobyto, przypátrował sie pilno, y przysłuchywał áffektom własney mátki, y niewłasney. Miecz vkazał Mátke prawdziwa; ábowiem krzyczałá náżywy Bog: Proße nie zábiiayćie, oddayćie ráczey żywcem mego tey: wolenań y w obcych rękách pátrzáć, á niż martwego mieć połowice. Fałßyrká z drugiey strony wołálá; Ani mnie áni tobie, sieki, náwoie rozetni, poznał prawde z Vniey, fałß z Rozdwoienia.

Ktoraby Religia v Ruśi práwosławna Orthodoxa, y prawdziwa byłá (ponieważ nie może bydz chybá iednà) ktoraby mátka prawdziwa tak wrelesynow Bożych, Krolow niebieskich byłá, wielkie okrzyki poczynili Nieuniści po Seymách y po Seymikách, á mianowićie ná Elekcyey świeżo przeßley. Puścili sie ná Fawory naprzod Heretykow: ći iáko sámi sa odßczepieńcámi, ták odßczepieństwá nie zgánili, chćieli ráczey iáko to nálamanych dołamáć, á máćieli bydz iedna noga w piekle, badźćießobiemá z námi weßpoł; ktorzy o niebo nie stoimy, bychmy iedno ná ziemi mieli sie dobrze, á swoie práktyki przewiedli nád Kátholikámi. Widzac Scizmátycy że mála obrádá od Heretykow: do Senatu, do Kołá Rycerskiego, ná-

koniec

koniec do Krolá I. M. nowo obránego pośli, swoie Religia wszytkim zálecaiąc: Náśá, pry, Orthodoxa Oryentálna Cerkiew syny niebu rodzi, nam trzebá Metropolie y Władyctwá y Mánástery oddáć: sa nowotni Vniści, my Stárowierni: Syny rodza vmárle; my żywe. Y coż miáłá innego mowić Vnia świeta, iedno to, że Nie iest ták; Iam mátka prawdziwa: Moi to sa synowie, ktore kiedy Religia Grecka porodziłá, z iedności wyśli, w iedności żyia, y chcali wnić do niebá, vmrzeć máią w iedności. Deus charitas est, & qui manet in charitate, á tá sine vnione nie iest charitas, obłudá ráczey. Coż ná to Scizmá? A co innego? obaczywszy miecz v Sedziow nawyższych ták Duchownych iáko y Swietckich, iednostáynym głosem krzyczáłá: Nec mihi, nec tibi; sed diuidatur. Vstepuyćie nam z Cerkiew, z Władyctw, z Metropoliey, z Archimendryctw: mieszkayćie gdzie raczyćie, byśćie chćieli y ná puszczách; á to czemu? Punktá odszczepieńszw

Solus vt in vacua regnet basiliscus arena.

Nasze to ułości: ná Scizmatyki sa fundowane: zgody, Vniey, iedności ani wspominay. zginćie z Vnia Vniaći.

Ale nie tylo Naiáśnicyszy Krol Pan nasz, nie tylo prześwietny Senat oboygá Narodow, nie tylo Koło Rycerskie, gronoludzi wielkich y rozsadnych, ale y Heretyk rozsadzić y osadzić może, ktora tu mátka prawdziwa iest dziećiećiá tego żywego, ktore ieszcze iest nie zádusone, mátka tey iskierki, iáko Tekwita mowiła niezágászoney; 2. Reg: 14.

nie tá ktorá mowi; Rozetni, śieki, rozerwi, oderwi: álе tá ktora mowi: Nie rośćinay, nie zabiiay; Luc: 11. *śámego ábowiem náśláduie Chryſtuſá Páná mowiącego:* Ioan: 11. Qui non colligit mecum, diſpergit: *Kto V niey niechce, ten rozerwánia prágnie, ná tom przyſzedł, ábym ſyny roſproſsone, rozerwáne zgromádził do kupy, y do iedności.*

Rzeczćie Panowie Nieunići: Ktoż V nitom nie każe do nas? niechay ſie známi poſtáremu zwiążą, á zoſtáną odſzczepieńcámi iáko y my, bedzie zgodá. Zgodá? iákaż to zgodá, zdrowemu miedzy záyowietrzonymi mieſzkáć, żywemu z umárłymi; tyráńſtwoć to ráczey ieſt Mezencyuſá, o ktorym nápiſano: Mortua quin etiam iungebat corpora viuis. *Trupy wiązał z żywymi, y tak ſmrodem záráżał, y zábiiał nedzne ludzie. Kto kiedy widział kompánia báránkow z wilkámi?* Iungentur jam tygres equis, & tygribus hirci. *Amy co zá tygryſowie, rzeczećie? Ieſteśćie nimi, gdy brácia niewinna zábiiáćie: gdy ſie ná iuriſdikcye od Chryſtuſá Páná poſtánowione targáćie: gdy Piotra ś. odſtępuiećie, ktoremu nie tylo nád Látinnikámi, álе y nád Grekámi, y nád wſzytkim świátem zwierzchność ieſt powierzona.* Matt: 16. Tyś ieſt opoká/ á ná tey opoce zbuduie kośćioł moy/ á bramy piekielne nie przemoga przećiwko niemu. á tobie oddam (*iákoż oddał*) kluczе do krolеſtwá niebieſkiego: á cokolwiek zwiażeß ná ziemi/ bedźie związano y w niebie; á cokolwiek rozwiażeß ná ziemi/ bedźie rozwiązá-

związano y ná niebie. *Tygrysowieście y wilcy, gdy głupie Kozaki zá prezydenty sobie wybieráćie w rzeczách duchownych, y z strony duße należytych. Teć sa Exorbitáncye waße, Panowie Nieunići, ktore gdy wam vkázuie y gánie, spodziewam sie od was że mi Synopsistapogroźćie;* Inimicus factus sum vobis verum dicens. Galat: 4.

Mćiwy X. Metropolito Kiiowski, ná Kazániach Wárßáwskich, często oświádczałem miłość moie, y áffekt goracy do Vniey ś. w Ruskiey Religiey; teraz oświadczam pismem tym krotkim wßytkiey Koronie, y W. X. Litewskiemu: tákże y áffekt do Vniey z Heretykámi, y nie przestane oświadczáć pokim żyw. Oboie to oświádczenie niechay pod imieniem W. W. Mćiwey wynidzie: a przytym położyłem przyczyny przegráney bitwy, Walecznego niegdy y Rycerskiego Krolá, Gustáwá Adolphá, na ktorego tryumphy kácerstwo y odßczepieństwo wiele kazało, y swoie przeklete zamysły snowało, stosowało. Obácz W. W. Mćiwa sądy Boże nád tákimi, ktorzy cucurrerunt aduersus Deum erecto collo, & pingui ceruice armati sunt. Iob 15. *iako sa pokaráni, zchánbieni, pogárdzeni. Iuż ći to Pan Bog wysyła Anyoły swoie, ktorzyby z krolestwá iego wßytkie pogorßenia znosili, snopki te kakolowe wiązali, ktore stánęły niedawno pod Lipskiem, y znośili ie ná kupę ná zapał wieczny. Iuż sąd ostátni blisko, nie ieden z przebiegłcow Antychrystowych zginał. Ießcze beda drudzy, nie ten to ostátni. Y ostátni zginie, y z przesłáńcámi.* Matth: 13.

Bestya

Apoc. 20. Bestya y fałszywy prorok rzucony będźie w ieźioro ogniá siárka palácego. *Vyda tych plag owieczki Twoie, Wielki Metropolito Kiiowski, skoro Exorbitánciey knowáć poprzestáná. Co day Boże w Troycy iedyny widzieć co napredzey.*

W. M. mego Mciwego Pánd
y dobrodzieiá

nanizszy sługá y Bogomodlcá,

Brát Fábian Birkowski/ Zakonu Domin. S. Ráznod.

Exor-

Exorbitáncya Ruſka.

To wam roskázuie, ábyśćie ſie społecznie miłowáli.
Ioan: 15.

MAbrego y wielkiego Hetmáná Tebáńſkiego pytano / coby rozumiał o Rzymiánach / y o Grekách z ſtrony dźiel do Rzeczypoſpolitey należących. Odpowiedźiał: Romani in lanceis, Græci in eloquentia, Thebani in virtutibus, gloriantur. Rzymiánom dáie dánk do kopty / Grekom do wymowy; moim záś Thebáńczykom cnoty oddaie zá ieden kleynot. Znáć że Pogánin był / y o Chryſtuśie Pánu náßym niewiedźiał; cnoty wprawdźie wſpomnał / ále głucho. Pytaymy ktorego z Hetmánow walecznych Chrześćiáńſkich / na przykład Gottyfredá Krolá Jerozolimſkiego / ktore dźielá woyſká Chrześciáńſkie zalecaią? Pewnie odpowie: Jednáż tylo cnotá / ktora miłośćią Bożą y bliźniego zowią / zaleca Chrześćiány; tá ieſt zbroią / tarczą / mieczem / wymową v nich: te gdy máią / niezliczone vſce nieprzyiacielſkie zwyćiężáią; y nie maß tak potężnego nieprzyiaćielá / ktoryby fortece / w ktorey ſtoią / miał y mogł dobyć. A ſprawnie to Jednośc świeta / ktora z miłośći Bożey płynie / niezgodźie wßeláktiey y rozroznieniu wielka nieprzyiaćiołká. Przećiwko tey Exorbitáncyey wyßedł mándat z nieba / z vſt ſamego Chryſtuſá Páná: *To wam roſkázuię, abyśćie ſię społecznie miłowáli.* z vſt Páwła ś. Apoſtołá Páńſkiego: *Proſzę was Brácia, przez imię Páná náßego Iezuſá Chryſtuſá, ábyśćie iedno mowili wßyſcy, żeby nie było miedzy wámi odſzczepieńſtwá: ále żebyśćie byli doſkonałymi, w iednym rozumieniu* (o Religiey) *y w iedney ſentencyey.* A ponieważ tá Elekcya nie tylo dla KROLA nowego ieſt złożona od Stanow Duchownych y Swieckich / ale y dla znoßenia Exorbitáncyy wßeláktich; znośmy y my te Exorbitancya przeklętą / W Jmie Páńſkie.

Nd dzień ßś. Szymoná y Iudy Apoſtołow.

Iednośc świeta.

Ioan: 15.

Num: 23. Woyská Izráelskie / zdáły sie niezwyćiężone Bálámowi; y lubo to od Krolá złote gory miał za obietnicę / zá klątwy / ktore miał był puścić ná obozy przećiwne; lubo złoto wiele może w każdym stanie / iako Swieckim / tak y w Duchownym; nieumiałoć nic ná ten czas / gdy chorągwie rostoczone obaczył po szerokich onych polach. Ncożći sie ostáło / o Złoto / jeś ták nikczemne teraz to tobie Pogánski Poëtá nápisał:

Horat. Aurum per medios ire satellites,
Et perrumpere amat saxa potentius.
Ictu fulmineo.

O Złoto! ty śrzodkiem Jánczárow wiec rádo chodźiß / y głowę z zawoiem Sułtanskim rado targnieß: ty iako burzące działo skały samorodne łamieß / a wietßy w zamkach przełomczyniß / niż kiedy pioruny czynią. Zapomniałoś / o złoto zwyczáiow twoich; powiedz czemu: Temu ábowiem / Non est idolum in Iacob, nec videtur simulachrum in Israel. Dominus Deus eius cum eo est, & clangor victoriæ Regis in illo; Deus eduxit illum de Ægypto, cuius fortitudo similis est Rhinocerotis. Non est augurium in Iacob, nec diuinatio in Israël. to iest: Bálwaná nie pytay w plemieniu Jákobowym / nie máß wyobráżenia bálwanow w Izráelczykow. Pan Bog iego z nim iest / y okrzyk zwycięstwa Krolá w nim. Bog to woysko wyprowádził z Egiptu; ktorego mocarstwo podobne iest Jednorożcowi. Nie maß wrożek w Jákubie / áni wieszczkow w Izraelu.

Num: 23.

Nie maß bálwánow, áni wrożbitow, áni mieszczkow w Izráelu.

Czy możećie to mowić Pánowie Niemici o swoiey Religiey Ruskiey / ktorey pospołu z Dyssydentami ná zgubę Oyczyzny naßey wieczną dopinacie: A wiecież wy to / że tylo w Kościele ś. Katholickim Rzymskim prawdźiwego Boga w Troycy iedynego znáią y chwalą: ktorekolwiek / kedykolwiek są iákie Zbory / iákie kupy / á nie zgadzáią sie z Kościołem Rzymskim / wßytkie bálwochwalstwem y drabelstwem śmierdzą / z ktorego wrożki y wieszczkowie posłi. Rzeczećie / nie maß bálwánow w Cerkwiách náßych. Smiecież to mowić że nie maß: pokażę ich wam na oko.

Szká-

Ztkárádny bálwan wáß ieſt Schizmá/ábo Odſtępieńſtwo potępione/ w ktorym tak ſie kochaćie/ że wolnie ſtraćić niebo/ y duſzne zbáwienie waſze/ niż odſtąpić od zámiłowánych błędow wáſzych. Pogánie oni nędzni od grzechow ſwoich zamiłowánych/ iáko od wſtępieczeńſtwá/ od ſwowoleńſtwa/ od wydzierſtwá odſtępować niechćieli/gdy ich do wiáry ś. náwracáno. Chrześćiánie zli/ gdy gromieni byli od Páſterzow ſwoich o ztkárádne grzechy takie/iáko Boleſław Krol Polſki o ſwą wolą w cielesności y w tyráńſtwie od Stánisłáwa ś. iáko Wytepſk o kácżerne grzechy od ś. Jozáphátá Kuncżewiczá Biſkupá Polockiego niedawnymi czaſy: mowie zli Chrześćiánie/ gdy gromieni byli od własnych Páſterzow za exceſſy ich/ gniewali ſię okrutnie/ y zabiiáli; mordowali Oyce ſwoie/ o to/ że ich odwodźili od grzechow. Dayćie przyczyne wy Polacy/ y wy Ruſſiacy zámordowánia Páſterzow waſzych; nie dáćie inney chybá tey: Zamiłowáliśmy grzech/ cnoty ſie nam niechćiało, y dla grzechu/ ktorego śmy zamiłowali miáſto Bogá/ opuśćiliśmy Páná nieba y ziemie/ cnoty wſzytkie/ y wſzytko co ieſt dobrego.

Rzećećie: to nowiná/ ieſzcześmy tego nie ſłyßeli/ áby káżdy grzech bałwochwálſtwem zwano? Á mowićie tak: toś ćie ſnadź nie czytali Páwłá ś. ktory obżárſtwo y łakomſtwo bałwanámi zowie. *Epheſ: 5.* Omnis fornicator aut immundus, aut auarus, quod eſt idolorum ſeruitus, non habet hæreditatem in regno Chriſti, & Dei. Káżdy wſtępiczník/ lubo nieczyſty/ ábo łakomy/ ktory ſłużbę przyiął v bálwanow/ nie ma dźiedźictwá w krolestwie Chryſtuſowym. Widzi á wielkie łakomſtwo przy przeklętey Schizmie waſzey/ gdyście do Senatu łakomą Suppliką/ábo Punktá podáli (ſtoi to zá wielką Erorbitáncyą; á ieſzcze według Páwłá ś. zá bałwochwálſką) wpomináiąc ſie gwałtem wioſek wam nie należących. Widzę tedy drugiego bałwáná v was/wielkiego Erorbitantá/ ktory kiedy ſie wkorzeni/ wielkie gomony rad ſtroi.

Ephes: 5. Philip: 3.

Suppliká Nieuniętom. Punktá. 2. Bałwan.

Spytá kto: czemu łakomſtwo ná takie rzeczy zarobiło v Páwłá ś. Otoż powiem: Bo iáko bałwochwálcy pokłon czynią zło-

nią złotym lubo śrebrnym obrázom: ták łákomcy kłániáią ſie talerom ſwym / y czerwonym złotym / na ktorych oſoby ſą wybite Lewkow / Sáſow / Krolow. Piękne o tym Theophiláktus: Rzekł / mowi Dawid w Pſalmie 113. *Obrázy v Pog... Srebro y złoto*; te ſłowá wielmi mądry wywrocił Páwel ś. *Srebro y złoto ſą obrázámi y bałwanámi v łákomych.* Do tego: łákomi wſzytkę nádzieie ſwoie z ſtrony zachowánia zdrowia y pożywienią pokładáią w bogáctwiech ſwoich / toć ie máią zá Boga. Ten abowiem Bogiem ieſt v każdego / od ktorego ſpodźiewa ſie zdrowia / y potrzeb wſzelákich.

Łákomſtwa bałwan.

Potrzecie / abowiem chciwość ta nienaſycona ieſt; á gdy chćiwości inne vſtáią / przynamnuey do czaſu; na przykład: Żárłok gdy ſie obeżrze y opiie / nie dba o półmiſki przez długi czás Wenus z wſzeteczeńſtwem przygaſnie / zprzykrzy ſie potym / gdy ſwowolnemu zdrowie na łyżku záwiſnie / a łaſtem choroby przypadną / á ieſzcze cudzoźiemſkie. Łákomego nie natkaß / bá wiere y muſłonami / owßem go zápaliß wiecey:

Creſcit amor nummi, quantum ipſa pecunia creſcit.
Quò plus ſunt potæ, plus ſitiuntur aquæ:

Im wiecey Ortow / tym wiecey chćiki do nich. Im wiecey opuchły pić / tym wiecey pragnie. Łákomſtwo tedy wſzytko ſerce v człowieká połknie / wſzytkę myśl iego opeta; przez cáłe nocy y dnie o niczym innym nie myśli; nie ſni ſie mu nic innego / iedno iákoby queścikow názbierał; przeklatey máimonie ofiárował ćiało ſwe / ktore pracami y fraſunkami wedzi; duße záś ſwoie záprzedał ßálbierſtwom / machlerſtwom / lichwom / y zbrodniom wſzytkim. Każe mu Mamon świętokupcem bydź / predki do tego / idzie iako Judaß do zdraycow: Co mi dacie / á ia tego Władyke / abo owego zabie? Każe mu Oyczyznę pogáńſtwu przedáć: bieży moy do Cżárogrodu / y vpominkow tam ſiuka od pogánina: bieży do Hereryká / y z tym gowory ſtroi / áby złoto miał zá zdrádę ſwoie / nie dbaiąc nic / że Oyczyzná w łykach będźie / by iedno ſám trzos złoty miał ná głowie máſło wieńcá vkochánego.

Wſpomniyćie ſobie / Pánowie. Nieumieiętne Apoſtáty z

Cżaro-

Czárogrodu / y z Alexándryey / ktorzy ſie Pátryárchámi y Exárchami czynili v was do was; ktorzy wam tego motlochu naswiecili; á práwa żadnego do poświecenia nie mieli: ktorzy za waſie talery potym v Celarzá Tureckiego dokupowali ſie Stolic przednich: ktorzy Oſmanowi pod Chocim iako ná pewna radzili, Twoiá Polſka Korona/mowiąc/byś iedno na granicach ſtánął; Kozacy odeydą od Láchow: Niemcy zdawna nie miluią Polakow, Ci Heretycy/ á támci Schizmátycy; ktorzy wolą ladá Kozaka mieć zá Archimándryte / niż nauczeńſzego Vmtá. Pomnićie one Nicephory / Jeremie / y tego nakoniec Sankcyſikatorá wáſzego / ktoremu że złotem naládowany biezał przed potrzebą Chocimſką / Kozacy dogonwſzy go / y głowę y złoto w Wołoſzech odebrali, żałuiąc że tak wielki zbior miał paść w ręce poganſtwu bezecnemu. Wſzytkim tym Judaſzom / przewodnikiem była do przedaży Oyczyzny naſzey przeklęta Mamona / y do tak wielkich zbrodni / ktore poczynili. Kiedyś ná chorągwiach piſano: Virtute duce, comite fortuna; Nie piſźcie wy Niemcy tych ſłow na proporcach waſzych / ale miaſto nich te: Mamona duce, comite ſcelere. Ale co mowię ná chorągwiach: gdy Memoryały Senatowi / y Rolu Rycerſkiemu gotuiecie / miáſto podpiſu owego: *Bractwo Pánny Máryey.* ić. Podpiſźcie ráczey: *Bractwo Mamony y łakomſtwá przeklętego.* A cóż abowiem w wáſzym Memoryale było / iedno żądoby tákie / ktore ſzczerą Mámoná dyktowałá? Chcemy tego po Metropolicie Kiiowſkim / tego po Wládyce Luckim / tego po Przemyſſkim; a iednáż notá wſzytkich chcemy. Daycie nam Wioſki / Folwarki / Maietnośći / podzieycie ſie ſámi kędy chcecie z waſzymi Swieſzczennikami / á nam co do nas. A niewiecie wy tego / iż w Oyczyźnie Katholickiey / w ktorey bogoboyna Ruś mieſzka / takich obyczaiow nie maſz / áby dziedzictwo Chryſtuſowe miało po kolędźie chodźić od Mołoycá do Mołoycá / od Knaźia do Knáźia? Wladyka kazdy cnotliwy / ktory porządnie na vrząd ſwoy naſtąpił / ma mowić do tych Achabow przeklętych / ktorzy na Duchowne Manaſtery y Cerkwie naſtępuią / a po-

Skrupułáncy.

dánedo tobot swych y podárkow niewola: co mówił niegdy
3. Reg: 21. Naboth do Krolá: Propitius sit mihi Deus, ne dem hæreditatem patrum meorum tibi. Pánie Kniázu / Pánie wydźierco/nie miey mi zá złe/żeć máietnośtki tey vbogiey Máuasteru tego nie vstąpie / gárlo przy miey moie kładę / iako niegdy Swieći Władykowie Vniey moiey Kátholickiey czynili. Thomaß ś. Biskup Kántuaryeński / Stanisław ś. Krakowski / y on ktory Krolowi Polskiemu zástąpił przed Zakrystyą Krákowską / y mowił: Si Bolellaus es, Stanislaũ reperiris.

Wielka tedy Exorbitáncya wáßá iest Pánowie Nieumieći / gdy dla łákomstwá tákie zbrodnie y gomony czynicie / y ießcze czynić obiecuiecie wiecßе / iakoßie wam nie wygodźi w czym / coście w Punktach swoich náglozowali. Moią rádą odepchnąć iáko naprędzey myśli waße od tych zamysłow Nieumieckich: a gdy znowu Heretykowie przeklęći do was y do Mołoycow waßych wystąpią tákie Nicephory / y Pseudopátryárchy Jerozolimskie / Greki przewrotne / odprawćie ich
Prou: 1. ták iáko roskazuie mądry Salomon: *Synu moy* (ty bieony Nieumićie) *ieśli cię kármić słodkimi słowy grzeßnicy będą* (w tych liczbie są Odßczepieńcy) *nie przestań ayznimi: Iáko rzeką: Poydź z námi, zásadźmy krew, pokryiemy śtatki przećiwko niewinnemu, po ktorym nam nic: Połknijmy go iako piekło pożerającego, całkiem go pochłańmy iako zśtępuiącego do ieziorá ognistego. Znaydziem pußćiznę po nim drogą máią, twoię, domy naße czatámi nápełnimy. Losy puść z námi, worek ieden niechay będzie miedzy námi. Synu moy* (nieodzny Ruśinie) *nie chodź z nimi, nie konfederuy śię z tymi zbrodniámi: zákaż nodze twoiey, áby nie śtąpiłá po ścießkach iey. Wiedź o tym iż nogi tych konfederátow do złego bieżą, y wzámodná przelánie krwie pośpießáią.* Słyßyćie ráde mądrego Oycá śwnowie / poprawćież śie / ábyśćie zarobili ná błogosławieńśtwo Wießczká pogáńskiego: *Nie máß bałwanáw oboże iakohomym, áni wießczkow, áni czárownikow w Izráelu.* Wielkiż to y śtrászny bałwan / ta Exorbitáncya przeklęta / chćiwość mowię łákoma cudzych máiętnośći / nádánych nie ná Schizmę / áni ná Odßczepieńśtwo (bo ktoż kiedy złość y grzech ßtrászny funduie) ále ną Vnią y ną jedność świętą.

Zalecáią

Jednoroż-
żeć.

Żáleçáiąc lud Páński Bálaám wspomina y to/iż męstwo iego Jednorożcowi iest podobne/ cuius fortitudo similis est Rhinocerotis. Pánowie Nieumici chcecie zárobić ná to błogosławieństwo/ bądźcieś Vnitámi. Biada wam y ná tym y ná onym świecie/ iako w tey przeklętey Schizmie mieszkáć będźiecie. By nawiętsze woysko było/ chceli bydź w spráwie y w rządzie dobrym/ ma bydź pod iednym Hetmánem: iako nie będzie/ zginąć mu niepochybnie. Rzecz pospolita Chrześciańska nie chce regimentow nad sobą wielu/ y nie była nigdy áni chodźiłá iedno pod iednym berłem. Tak ią chciał mieć Chrystus Jezus/ gdy mowił do Piotrá ś. namiestká swego: *Ty iesteś opoka, á ná tey opoce zbuduię kościoł moy, przeciwko któremu brány piekielne nie przemogą nigdy.* Nie słyszał takiego błogosławieństwá żaden Apostoł/ żaden Biskup/ żaden Metropolitá/ani Exarcha/ áni Protoctor/nikt zgoła oprocz Piotrá ś. Matth: 16.

Á czemuż to? Temu iż napisano: *Vbi non est gubernator, populus corruet.* Kędy nie maś iedynowładzce/ śwánkować przyidźie pospolstwu. Nie mowi Mędrzec: *Vbi non sunt gubernatores*, ale *gubernator.* dáiąc znáć/ iżzle bywa w domu w ktorym gospodarzow wiele; zginąć okrętowi w ktorym nauklerow kilka. Jednorożec ieden tylo rogá ma/ á wiecey nim sprawi/ niż kożiel/ niż báran/ ktorzy po dwoygu máią. Prou: 11.

W stárym Testámencie chciał mieć ieden tylo Kościoł Bog wszechmogący. Wyznawa to Dawid ś. w Psálmie 77. *Et ædificauit sicut vnicornium sanctificium suum in terra.* A zbudował iako dla Jednorożcow Swiątnice swoie ná ziemi. Hieronym ś. tak czyta in similitudinem Monocerotis sanctuarium suum. Bog iako sam iest ieden/ tak się kocha w iedności/ y nie chce mieć iedno iedne Cerkiew w świętą swoię. *Ieden Bog, iedna wiárá, ieden Chrzest.* Ná co te lepsze/ iam Páwłow/ iam Apollow/ iam Cephy/ iako nie maś chrztu iedno w imie iednego Chrystusá/ tak nie maś wiáry iedno iednę/ mowi Páwel ś. Psal: 77.

Balaam Bogá Izráelskiego podobnym ná zwał Nosorożcowi/ ábowiem widźiał Żydy w Religiey iednego Num: 23.

dnego Bogá zgrodne/y iákoby nieiákie Jednorożce. Wysoko ná
Pſal: 90. skałach Jednorożec przemieſzkiwa / wysoko ta Religia śiedźi/
ktora ieſt w iednośći / *mieſzka w potaiku Nayzyſzego*, y przeto
pod obrona iego nigdy ſie nie záchwieie/ nieba ſie ſamego tyka
Philip: 3. Cerkiew ś. Rátholicka/ *ábowiem iey obcowánie ieſt w niebieſiech.*

Cerkiew ś. Ratholicka przez wiáre y nadzieie/ y przez
proſta intencyą / miłość do tego Boża / y cnoty inne / zwla-
ſzcza zgode y Vnią/iednego Boga ſzuka/iedney rzeczy á tey na-
lepſzey / y naypotrzebnieyſzey. Rátholicy Vnići mesznie ſie
pokuſom ſprzećiwiáia / y kochaią ſie w czyſtośći / mieſzkanie
ich chedogie iáko v Jednorożcá / trućizny w ſtrumieniách
ſwych nie rádźi widzą/ te iednośćia ś. iako rogiem Jednoroż-
cowym odpędzáia. W Cerkwi Ratholickiey Przełożeni/ iako
ſą Biſkupi/ Metropolitowie/ kontentuią ſie ná duchownym
iednym przełożenſtwie / by ich ſnadź dwá rogi do Exorbitán-
2. Cor: 10. cíy nie záwiodły. Wiedzą abowiem dobrze / *iż oręża żołnier-*
ſkiey ich nie ſą ćieleſne, ale potężne w Bogu, na ſkázę mumeiy świá-
tá. Vnići powinni ná czele/ lubo na nośie/diſkrecyey rog no-
śić/ ktorymby ſwoie władzą rządźili / nie máią od Moſkwy
Szefelinow /y ſzabel / y muſzkietow pożyczáć na obrone ſwoie/
In Vita. y ná vkaránie ſwoich kozłow. Non eſt Eccleſia cuſtodien-
da more caſtrorum: Mowił Thomaſz ś. Biſkup Kántuá-
ryey. Rhinocerotelephántowi brzuch Rogiem bodzie; iedno-
Phſlip: 3. śćią świętą / Vnići swieći maią znośic obżarſtwo bogaczow
owych/ ktorzy maſto Boga brzuchowi ſie ſwemu kłámaią/
w vbogich domách máią przemieſzkiwać / w pałacach ſie wy-
ſokich y bucznych nie kochać / niczego nie prágnąc wiecey / ie-
Gniat: 6. dno niebá / odpoczynek ich ma bydź na drzewie / to ieſt / ná
Krzyżu świętym. [Boże tego nie day/ ábym ſie ia miał chel-
pić w czym innym / iedno w Krzyżu Páńſkim / mnie ábo-
wiem świát ieſt vkrzyżowánym/ á ia światu.]

To taka ieſt Swiatnicá v świętey Vniey: á v was iá-
ka Pánowie Nieunići? pewnie nie Jednorożcowa / boście
nieunići / ále diſſydenći / ále niezgodni / ále mieſtworni / y nie-
poſłuſzni. Odpuśćie mi co rzekę/ waſzą Religia nieunicka/

wlaſna

właſna ieſt támá liſowſka / w ktorey Sámſon náwiązał trzyſtá liſzek za ogony / y puścił z pochodniámi zápalonymi w zbożá Philiſtyńſkie. Co głowá / to rozum ; co Pátryárchá / co Władyká / to wiárá y Religia. Prezydenci wáſzy Wileńſcy ſzkołe założyli z Kalwiniſtow Krolewieckich / y wychowywáią ſyny wáſze w Religiey przeklętey Heretyckiey: pátrzcieſz co zátym y chodźi y poydzie ieſzcze bárźiey. Podroſną dźieći wáſze / y te przeklęta wiárę do Cerkiew zánioſą : á zátym coście byli Schizmátykami tylo / to będźiećie y Kálwiniſtámi / to ieſt / brzydkimi Heretykámi. Poydą tedy obrázy z Cerkiew wáſzych / bo tych Kalwin bezecny nie rad widźi ; poydą Sákrámentá świete / bo te ſię ledáiako y lądá kędy v Lutrow pomiewáią: mieliśćie ich przedtym śiedm / mniey ich teraz będźie / ieden / dwá / trzy / wiecey nie ; y to śilá. Ták v Kálwinow / ták y v was będźie. Nárzeka Pan ná Gázeńczyki : Super tribus ſceleribus Edom, & ſuper quatuor, non conuertam eum, cò quod tranſtulerint captiuitatem perfectam, vt concluderent eam in Idumeam, & mittam ignē in murum Gazæ. & deuorabit ædes eius. to ieſt / Filiſtynowie / niemal wſzytkie Żydowiny wybráli / y poprzedáli ich Idumeyczykom wielkim nieprzyiaćiołom Żydow / áby tam iákoby w wiecznym więźieniu zamknieni dyſzeli / y tám niewolniczy żywot y ſromotny w práćach vſtáwicznych / odárći / oſiárpáni / o głodźie / w wielkim vtrapieniu ſłużyli. A toć to ieſt captiuitas perfecta. Zárobiliśćie Pánowie Niemići y wy ná toż przeklęctwo / gdyśćie ſyny waſze zaprzedali z Krolewcá przeklętym Miſtrzom / áby od nich náwykli przeklętych kácerſtwo / y záráżeni tákim powietrzem / y ſámi ſiebie / y Oyczyznę ſwą zátráćili. A coż wám złego vczynili dziateczki waſze mile że ich zabiiaćie ieſzcze w mleku / ieſzcze ná łonie v mátki wáſzey ? Roſkázano było Żydom / áby koźlećiá w mleku mácierzy nie wárzyli. Non coques hædum in lacte matris ſuæ. Okrutni Herodowie / dźieći boyccy ledwie ná ten świát vkázáła ſię ſynowie waſzy / ſmażony y miodu z trák wáſzych oczekiwáią / á wy ich truciznę y nadźwiadkam częſtuiecie miáſto chleká.

Amos 1.

Iudic: 15.

Exod: 23.

Nie warzćie kozielkow waßych w mleku mátki ich: to ieſt/ Nie przyſádzayćie ſynow waßych do mleká ſmrodliwey kozy Herezyey przeklętey. Niezbożna ich náuká ſtoi im zá mleko śmierdzącey kozy, w tey oni przewarzáią kozły/ to ieſt/ vczenie ſwoie (á teraz Synki waße) ktorych potym ognie wieczne dowarzáć beda w piekle. To ábowiem mleko obroći ſie im w mekę wieczną/ ná ktorą kácerſtwo y z adherentámi ſwoiemi poydzie pewnie.

Ale coż ia mowie o dźiateczkách waßych/ y nárzekam ná ich nießcześćie/ iż niebożątka oddane ſą wilkom ná wychowánie: Wy ſami Oycowie do tey ſzkoły chodzicie, wiążecie ſie z Heretykami/ á nie przebieraiąc żadnych/ ze wßytkimi; tak y wás dobry Luter iáko y Kalwin/ tak ten iáko y Aryánin, y podaliście Memoryał ſpolny na Seym wybieranie Krolá nowego/ y prośiliście Panow Komiſſárzow z Kalwinizmu/ áby was z Vnitam o Cerkwie y o Religią ſądźili, y vcziniliście Ligę z śmiercią/ y z piekłem zawarliście traktaty. Coż zatym poydzie? Ato to; ábo wy przekinięcie ſie na ſtrone ich do Heretyctwá; ábo oni porwą zá waßym Odßczepieńſtwem. Poydźciecieli wy za nimi/ iuześćie zgineli ná wieki; bo Heretycy iuż ſą ſkazani ná potępienie wieczne/ to y wy z nimi: poydźli oni zá wami do Schizmy/ będzie bigos iákiś nowy z odßczepieńſtwa kácerſkiego/ á tym ſie nie ládaiáko vćießy ſmak czartowſki.

Mieliśćie nie dawnych czáſow Jeremiego Pátryárchę: do tego Lutrowie Niemieccy poſłali: Artykuły wiáry ſwoiey/ y záraz obiecowáli oddáć poſłuſzeńſtwo Stolicy Czarogrodzkiey. Lubo to Odßczepieniec był Jeremy/ poyrzawßy iednák na bezecne Artykuły nauczycielow onych z Tubingi/ pogárdził y poddáńſtwem ich y kościołá przeklętá: y odrzucił ich od ſiebie/ mając za wielką hańbę ſobie/ puśćić te wilki miedzy obory ſwoie. O czym czytayćie Cenſuram Eccleſiæ Orientalis, ktorą przełożył z Greckiego na Łácińſkie s. pámięci X. Stanisław Sokołowſki/ Krolá SIEPHANA Rázgnodzieńá zacny. Chcecie wy bydź mędrßymi nad Oyce wáßße; Cir-

Matt: 23.

fie: Circuitis mare & aridã, vt faciatis vnum proselytum: & cum fuerit factus, facitis eum filium gehennæ duplo quam vos. Ve vobis duces cœci &c. Pełno was po Litwie/ y po Ruśi: ſzukacie Niemcow miedzy Heretykami/ á gdy go przemienicie/ ſowitym ſynem bedźie piekłá een zmiennik/ niż był pierwey. *Slepy gdy ślepego prowádźi, obádwá będą w dole.* Matt: 15.

A wy proſze nawracaycie lepiey te Exorbitánty wáſze: bo iáko z kolei wypadnicie/ bye wam pewnie y z kompanami wáſzymi w kátuſzy oney piekielney/ w ktorey iezioro ſiarką y ogniem, iako buta/ pała ná wieki/ ſkapiecie ſie. Ale mowicie/ poczynimy z Lutrow y z Kalwinow prawowierną Ruś? Nie waße to dzieło/ zoſtawcie ie Vnitom waſzym. Czy ſłychaliście wy o tym/ iż goraczká goraczki nie wyrzuci/ ani zdrowia da choremu? Wyście w goracce, Heretycy w taż iakoż tá chorobá chorobie ma bydź nieprzyiacielem? Im wiecey w człowiecze ktorym chorob/ tym zdrowia mniey: im mniey zdrowia/ tym chorob wiecey. Malitia non ſuperat malitiã, per bonitatem vince malitiam, powiedział ieden: Chorobá choroby nie wyrzuci/ zdrowie chybá. Schizmá herezyey nie wyrzuci/ owszem iey iako rodzoney ſiestrze pobłaży. Vniey świętey/ iedności zbáwiennej potrzeba/ chcecieli áby z Korony y z Wielkiego X. Litewſkiego herezya porepiona vſtępowałá áż do Jndow y do Garamantow. Wielkaż to Exorbitancya wáßá/ y zárobiłá na one ſłowá Prorockie: Impio præbes auxilium, & his qui oderunt Dominum amicitia iungeris, & ideirco iram Domini mereris. Z niezbożnymi ſie wiążeß/ tym pożitkow od mołoycow Zaporowſkich obiecuieß/ przyiaźń twoie z tymi záwieraß/ ktorzy nienawidzą Paná/ y przeto zarobiłeś ná wielki gniew Páński. A nie widzicie gniewu Páńſkiego nad sobą? O iako wielekroć bezbożki Tatárá zapuſzcza ogary ſwoie ná włosci wáße! iako wiele was y ſynow y corek waſzych ná wiązie y záżenie co rok do Ráfey/ do Białogrodu/ do Czarogrodu/ y zaprzeda zá morze? Soliman Sultan Turecki/ zá pamięci Dziadow náßych/ poſłyßał o Márcinie Lutrze/ że Niemce kacerſtwem ſwym miedzy ſobą

2. Paral 19.

powádził / y ták rozrożnił / że nie mogło bydź gorzey; tak temu był bárzo / y pytał sie o tym zwodniku iako stary / iako zdrowy; y życzył mu iako naydłuższego wieku / aby przez iego niezgody które pierzył / torował sobie droge do Budzymá wprzod (ktory wziął prędko) a potym do Wiednia / do Auſpurku / y dáley. Zdychaiąc ten Poganin pod Segetem / w Węgrzech płakał / że z tego świata schodźił. Wiednia nie wziąwszy: Prádźiad moy mowił / Mahomet wydarł Stolicę Cesárzowi Wschodniemu / á ia nieszczęśny że umieram nie wziąwszy Wiednia Stolice Cesárzowi Zachodniemu. O iako pogáństwo Tátárskie y Tureckie rádo było / gdy on Nicephor / y ten niedawny Jerozolimski zbieg wpadł był do Rusi / y náśiewał niezgody miedzy brácią Ruską / y rwał tych od iedności / ktorzy zsobą zgodnie przedtym żyli: Osman Sultan Turecki mawiał: Moi są Láchowie / iako ich od Rusi odwiodę / iáko znimi Kozaki powadzę; á nie powadzę ich prędzey / iako odßczepieństwem; á odßczepieństwa nie rzuce miedzy nie prędzey / iako przez Greka iakiego Schizmátyká / á ießcze z Jerozolimy. Obiecował im chorągiew / iako Wołochom dáie / ták y Zaporożanom: obiecował im ratunki / iako Gabonowi posyłałáż pod sámy Wiedeń. Przegrał Grekom poddánym swoim / nowym tyránstwem / iako nie námowią Rusi w Schizmie pobrátymow swoich / aby od nas iako naprędzey odstrzelili. Nie vsłuchali poránnia Pánowie Mołoscy: stánęli mężnie przy Obozach Polskich / y płoßali nie raz / nie dwá / od nich vsce Bisurmańskie przeklęte. Panu Bogu niechay będzie czesć y chwałá ná wieki / że nie odniosł nieprzyiaciel pociechy / iákiey sie spodziewał / pátrząc ná lekkie nasze / y na rozrożnienie / to iest / na Exorbitancye tak wielkie.

A to czy mała Exorbitancya waßá Panowie Nieumieć / gdy pobożne Kapłany y Dráżony / tylko dla tego / że są znami w zgodzie świętey / y w Vnicy / morduiecie? O przeklęta Nieunio / ktora zábiiaß Władyki / y kamionuieß tych ktorych Bog posyła do was. *Ilekroc chciałem zgromádzić was do iedności, iáko kokoß zgromadza kurczętá swoie, á niechciałáś* Roku.

Matth: 23.

Pát ſtie-

Páńskiego/ 1609. August: 11. dniá. z naprawy Schizmátyków/ Nowocerkwianow Wileńskich/ ſiabła ciał w ſwie lotr ieden Oyca Hipatia Poćieia Metropolite Kiiowſkiego; ſwiey nie obráził/ ſitránne y koſzule przeciawſzy/ ále v ręki lewey dwá palce vćiął y z pierścieniem. W Roku Páńskim/ 1618. w Monaſterze Kiiowſkim Widubickim/ Namieſtniká J. M. Æ. Jozephá Welamina Rutſkiego/ ná imie Oycá Antoniego Hrekowicza Kapłaná Vnitá/ gwałtem porwawſzy Nieumići/ w Dnieprze vtopili. W Roku 1622. cztérech Zakonnikow Vnitow w Cerkwi ś. Zophiey Kiiowſkiey/ ćiż Nieumići porwáli/ y poki chćieli/ więzieniem ich trapili/ ták że w zdrowiu ſwánk wzieli. Potym w Szárogrodzie ſędziwego Kapłana/ ktory Protopopem był/ zámordowali. W Kiiowie Woytá y Popá iednego/dla tego że Vnitámi byli/ zćieli. Ná Podgorzu Zakonniká Kápłaná Vnitá/ imieniem Antoniego Buezkiego/ ná ſáme Wielkonocne świeto/ przy Cerkwi zamordowali. Nie doſyć ná tym; tyrańſkie ręce ſwe rzucili ná Areykapłany. R. P. 1623. Nouembr. 12. w Witepſku ś. pámieci świątobliwym żywotem y cudámi ſławnego Oycá IOZAPHATA KVNCZEVVICZA Archiepiſkopa Polockiego okrutnie zámordowáli: ſługi iego/ iáko Duchowne/ tak Świeckie/ porubili ná śmierć: ćiáło iego ſámego do Dźwiny rzeki wrzucili. Piękne frukty/ áliżne owoce wydaie potępiona Schizmá waſzá/ bodáy ſie áni śniłá. Náiáſmieyſzy KROLY Pan naſz teráźnieyſzy WLADYSLAW ZYGMVNT poſłyſzawſzy o takim mordźie/długo niewierzył/ áby to z naprawy iakiey poddánych Koronie Polſkiey/ eſtáć ſie miało; rozumiał raczey/ iż od okrutnych Moſkalow ta trágedya/ iako od pogránicznych/ a w głowie nieprzyiaćioł poſłała. Jnáczey Jnquizycya KROLA J. M. świetey pámieci przez Kommiſſarze zeſłáne pokazałá/ y przy karaniu zbrodniow tak wielkich deklarowała. Zapomniał tego wſpomniec Synopſiſta/ ktore lata liczy odległeprzeſtrzeni ſwemu/ á mie może ſie ich dorachować: lát wiey mym zdaniem krew niewinna Swiętych Męczennikow Vnitow zrachować ich mo-

Geneſ: 3. że / y oraz okrzyk ná te Dyſſydenty Ráimowſkie vczynić / iáko kiedyś vczynila Ablowa krew: *Glos krwie brata twego woła do mnie z ziemie.* Zemſćiy ſie/ o Boże nad krwią niewinną/ktora wylaná ieſt z Vnitow ſwietych twoich.

W żywocie B. IOZAPHATA Archiepiſkopá Polockiego czytamy rzecz cudowną: Nieśiono na Zamek Witepſki po śmierći iego ſkrzynie z rzeczami koſcielnymi / żeby tey Cyco boycy nie zbántowáli / iako Dwor Arcybiſkupi; poki byla w Cerkwi/ otworzyć ſie nie dała/ lubo kluczem otwierana byłá: ſkoro miiała to mieyſce / na ktorym zámordowany lezał Ociec świety / záraz ſámá dobrowolnie ſie otworzyłá / y wypadł z niey miedzy innymi światośćiami Kielich na tymże mieyſcu/ na ktorym byłá krew / iako wiec ſtawa na ołtarzu / á wedla niego Patyná / Gwiazdá / y Krzyż; każda rzecz z tych na ſwoim mieyſcu. Konſtans Ceſarz Heretyk Monothelita/ zabił brátá ſwego Theodozyuſzá Dyakoná: pokazował mu ſie długo przez ſen / y nie dał mu ſpáć; vkazował ſie iáko Dyakon/ Kielich trzymáiąc w ręku/ te ſłowa mowił: Bibe frater: Nápiy ſie bráćie: prágnales krwie moiey bráterſkiey / ráczey niż krwie Chryſtuſowey / ktora poda wałem tobie iako Dyakon / gdyś do Eucharyſtyey przyſtępował / pyże teraz krew moie zły bráćie. Nie mogł takiey czci wytrwać długo Conſtans, vćiekł tedy do Sycyliey / do miaſta Syrakuzy: ale y tám też z ſtráchy/ tenże Theodozyus w oczách mu ſtawał przez ſen / y ſtraſzył brátoboycę. Mam zá to/że y przeklętey Schizmie wáſzey / wam mowie herſztom pierwſzym / ktorzyście abo powodem byli do takich zaboyſtw / abo bronili onych Burmiſtrzow Witepſkich / ktorych ná śmierć Kommiſſarze ſkázowali: ten Kielich ś. Jozáphátá / ktorym was napawał / krwie iego pełny / w oczach ſtawa / iako temu Konſtanſowi/ (bo nie darmo ná krwi iego ſtánął) y będzie mowił one ſłowá: *Piy Nieumićie krew*, ktoreys prágnął: krew iego ná was/ y na plemienniki waſze; przyplaćićie ley ſowito/ieſli od potępiego tego odſzczepieńſtwa nie odeydźiećie.

Baron: An: Dom. 639.

Wſpomnie ieſzcze Exorbitáncya iedne wáſze/ Bráćia moi

mili/

Niepoſłuſzeńſtwo.

ſmili/ á tá ieſt niepoſłuſzeńſtwo wielkie / ná ktore wſzytká Europa patrzy. Czemuśćie wy przyiawſzy Vnia świeta zá czaſow W. Oycá Hipátego Pocieia/a przedtym zá Izydorá Metropolity Kiowſkiego/Kardynała y Legatá á Latere z Rzymu poſłánego do was / y do Moſkwy / przyiawſzy mowie Vnia / odſtrzeliliśćie ſie od mey tak prędko? Cośćie za nieprawość znaleźli w świetey iedności? czemużeśćie to ią opuścili/ á z nią weſpoł Paná Bogá? (Deus charitas eſt, & qui manet in charitate, in Deo manet, & Deus in eo.) Opuściliśćie Boga ktory iednością ieſt y miłością/y w niezgodach ſie nie kocha: opuściliście zrzodło żywey wody/ á nakopaliśćie ſobie Cyſtern mętnych niewartownych / ktore nie mogą zátrzymać w ſobie wody. Stolica Czarogrodzka Kalwinem zmierdzi/wdarły ſie do mey Kacerſtwá/ſwiętokupſtwá/Mahometańſtwa/ieden drugiego prędy trzoſzy naładnie z rzbronu/ręką Turecką zepchnie/ jáni potym na piędziach iako Smok vlezie/ y tak długo trzyma Stolec aż pięćiemyſzy naden przyidzie / y Wyzera ſtarſzego do ſiebie zaciągnie. Synágoga waſza podobna ieſt onej Samárytance / ktora ſie chełpiła tym że bez męża żyła/ rzkomo to in cælibatu, ale ćiey tej powiedziano: *Dobrze mowiſz że męża nie maſz, pięć abowiem mężow miałáś: ale y ten ktorego teraz maſz, nie ieſt twoy mąż.* Niechcesz mieć Synagogo odſzczepiona od Piotra/ męża z mego / y mowiſz iam nie ieſt poſłuſzeńſtwa Rzymſkiego / alem ieſt poſłuſzeńſtwá Greckiego. Ktoremuż Grekowi oddaieſz ts wiarę y miłość / y iedność one bez ktorey żadne małżeńſtwo bydź nie może / ani duſzne/ ani cieleſne? Do Grekow mowi Paweł ś. *Poślubiłem was iednemu mężowi*, iako pánne Chryſtuſowi: Patryárchá Rzymſki namieſtnik ieſt Chryſtuſow / Cerkiew s. iemu przez poſłuſzeńſtwo y iedność ieſt poślubiona / iako pánna mádra: tá figurę wſzyſtki Kátholiki y Vnity świętę / nie zna innego / iednego tylo ma małżonká nie Vrbana Oſmego / ale Chryſtuſá Páná w oſobie iego/ iako mowił Ceſarz ieden: Non tibi ſed Petro, mogł mowić y tak / non Petro, ſed Chriſto. To my tak mowimy / á wy iako? iako Samárytanka / czaſem Cżárogrodzę

Iſ. 10. 40.

Ierem: 2.

Ioan: 4.

grodzkiego porwiećie sobie zá Papieżá; nie podoba sie ten/ wiec z Jerozolimy iákiego ſpiegá vkáże wam Turczyn/á wy zá nim iáko niedawno poßliśćie zá machlerzem iednym Greczynem / ktory ſie mienił Pátryárcha Jerozolimſkim. y ten wam náſtáwiał ołtarzow kilká przećiwko ołtarzom / y wydárł Ius patronatus Krolowi J. M. z ręki / ktora iáko ſłyßę zdradźiecko całował. Záßna tego (iákoż ſłyßę od Kozakow ieſt zámordowány) mu wyzuráćie z Antyochiey iákiego: y tá ześćie ßczodrzy w poſłußeńſtwá / że gdyby iáki znmennik ná gránicách Wołoſkich teraz ſtanął / á zwał ſie Antyocheńſkim Pátryárcha / á miał przynamniey ieden paßport od Wezerá ktorego po Arabſku / y od Wołoſkiego Goſpodárá gleyćik iáki/ porwálibyśćie ſie y do tego/ iáko do Oycá / y iáko do mężá właſnego/ cudzołożnicá wßeteczna. Ale y tego nie długoby v was było; ozwałby ſie znowu ktory od Alexandryey / y rzekłby/ iam Pátryárchá / mnieśćie porucżeni nie komu inßemu/ á wy zá nim iáko zá páſterzem. Ale y tego nie długo. Ono Xiąże z Oſtrogá Konſtántyn / y wßytká Ruś ktora wierzyłá weń iáko w Bogá / piſał do was / abyśćie za powodem Jeremiego Pátryárchy do iedności Kátholickiey przyßli / y wiecey w odßzczepieńſtwie nie mießkali. Z iáką ochotą wybiegliśćie od Rohátyńcow onych / od Siodłarzow ktorzy rzemieſło porzućiwßy Bibliey ſie ieli / ßkoły we Lwowie záłożyli/ y Popy zágnawßy do poſłußeńſtwa ſwego / Bálábana Władyke Lwowſkiego z Mánaſterá Lwowſkiego wyzućili/ Popy nowe święcili / iurisdicyey ſobie nad Cerkwiámi vzurpowáli / kłátwy máiąc w ręku od Pátryárchy Cárogrodzkiego. A pięknieß to było: wnet ſie wam te rządy ſpiżykrzyły; ieliśćie ſie nowych iákom wſpomniał: do Papieżá do Oycá świętego / y Bálábánowie nie tylo Terlecey / [illegible] tylo Pocieiowie wzdychali/ bieżeli gwałtem do Klimuntá VIII. ná márморze poſłußeńſtwo / to ich y poślubienie wiáry ná zamku Rzymſkim wyryte było ießcze zá żywotá Oycá ś. Klimuntá/ y po dźiś dzień ieſt. Już zgoda/ iuż pokoy/ iuż Ruſſia iáko dźiewicá Gyſſka poślubiona była iednemu mężowi: iednym rá em vkaże

In Capitolio.

ſie Zá

Ale Náleváykow brát Pop nieftworny / y záwołał ná ſwo-
wolniki odſzczepione: Zá mną/za mną dźieci. Brát iego kupy
ſwowolne zwodźił ná Korone/ y wielką ſzkodę we włościách
Koronnych czynił iáko rozboynik: Nie wydał ten drugi brá-
ta złego / gorſze ſzkody poczynił ten w duſzach Ruśi moiey us-
dzney: trzecia część iako Smok piekielny gwiazd zrzucił z nie-
ba / do ktorego práwo iuż mieli przez Vnią świętą / od tego
bezecne Schizmá ich odpędźiło. O iako wiele duſz zacnych po-
ſzło na wieczne potępienie z nauki piekielney tego Náleváy-
ka? Ach/ách / żal ſie Boże y wſpomnieć groza na one dni / w
ktore ſie działy one odſtępy od prawdźiwego Paſterzá/á przy-
ſtánia do ſłubrawcow y duſzoboycow piekielnych.

Mowił niegdy Prorok do Sydonu: Erubeſce Sidon, Iſaiæ 23.
ait enim mare: Záwſtyday ſie Sydonie / woła ná cię mo-
rze. Czemużeś to Sydonie niepoſłuſzny Bogu twoiemu?
ſłyſzałeś iako morze poſłuſzne było Moyżeſzowi / iedno go o-
baczyło / á rozgę w ręku v niego: á morze nátychmiaſt vcie-
kło / y dwá mury z śiebie vbudowało / ieden po práwey / á
drugi po lewey ręce. Jordan ledwie zoczył Arkę Páńską / le-
dwie omoczył ſtopy Kapłańſkie / wſtecz vderzył / y wſpá-
gnuć vczynił cudowną bárzo. A tyś nie morze / Ruś moiá/
nie morze/ ale rozum człowieczy: ludźi mądrych maſz / miałaś
w ſobie co niemiára/ y czemużeś to tak głupia/ że Ázbuki/ y o-
biecadłá po naſzemu mowiąc/ nieumieſz: to ieſt/ poſłuſzeńſtwá
świętego? Wiárá święta wielkie ieſt poſłuſzeńſtwo / á w
Składzie Apoſtolſkim / y Konſtantynopolitáńſkim śpiewa-
ny / czytany / mowiony: Et vnam ſanctam Catholicam
& Apoſtolicam Eccleſiam. Á ia ieden świety powſzechny y
Apoſtolſki Kościoł wyznawam / wierzę; przy tym wyznániu
vmieram / gárdło kładę. Godna tego świętá iednoſc / aby
krwią pieczętowaną była / niegodne Schizmá aby dla niey
muchá biedna zadławiona była / bo łáda co/ piekłem rachuie/
y z potępieniem igrá. Przyrzećieten czás/Pánowie Niemcy/
(y iuż przyſzedł) gdy Chryſtus Pan Anyołom pokaże ſtáte ſwo-
ie poſzárpáne/ ſługa wiorna/ y rzecze ſpytany: Kto tak śmiá-

ky Pánie / że sie tárgnął ná ſzáte twoie / że cie ták zelżył y zeſro-
mocił: A iako ná ten czás świetemu Alexándrowi / Biſkupo-
Baronius A. D. 310. wi z Alexándryey / odpowiedźiał: Arius hæreticus hanc ve-
ſtem diſcidit. Przeklety Aryuſz poſzárpał ſuknię moie / iáko
heretyk / ktory ináczey nieumie. ták y o was rzekę: Schiſma-
ticus Græcus Vnionem dirupit; Odſzczepieniec Greczyn
Vnią rozerwał. Słuchayćie mey rady Pánowie Diſſydenci:
Matt: 19. Quod Deus coniunxit, homo non ſeparet. Ktorą iedność
Bog vczynił / tey człowiek niechay nie ſzárpa. Biadá ſzárpá-
com tákim / ktorzy iedność świętą tárgaią; biádá / biadá tá-
kim Exorbitántom ná wieki. Do iedności świętey /
Ierem: 14. do Vniey świętey / proſzę / proſzę. Conuerti-
mini filij reuertentes.

Exorbitáncya Konfœderácyey Kácerſkiey.

Proſe was Brácia, abyśćie pilnowali tych, ktorzy niezgody y pogorſzenia imo náuke, ktoreyeśćie ſie náuczyli, czynia: y odchodźćie od nich. Do Rzymian w R. 16.

ABoć nie czytáli tey ſentencyey owi Pánowie / ktorzy gdy im mowiemy / aby powinnym ſwoim Religiey prawdźiwey Katholickiey życzyli; aby im zgáńili ich Kácerſtwá przeklete / mowia: A mnie co do niego? by chćiał y w kożłá wierzyć / by iedno dobrym przyiaćielem moim był / ádał y piił zemną / przewodu mi ná Seymikách y ná Seymách pomagał / z wiáry go kwituie, co mnie do wiáry iego / niechay wierzy iako chce. Aza takiey mowy vczył was Páwel ś. was mowie Katholicy / gdy do Rzymian piſał: *Pilnuyćie tych, y mieyćie ich ná oku.* Kogo mamy pilnowáć? Tych ktorzy niezgody y pogorſzenia miedzy wámi śieią / nowe nauki wymyślaią / á nie te / ktoreśćie ode mnie ſłyſzeli: Odchodźćież od nich proſze was bráćia. Słodko mowią y pochlebiáią / ále *zwodzą ſercá niewinnych?* Nie ſłużą tácy Chryſtuſowi Pánu náſzemu / ále ſwoiemu brzuchowi. Pokoiu wam życzę / ktorego mieć nie będźiećie / áż Bog autor pokoiu zetrze Szátáná pod nogámi waſzymi: vczyni toon / iedno prośćie / przez Synà ſwego / ktorego władza miał bydź ſkruſzony łeb weżá tego / ieſzcze od początku świátá. *Sámo naśienie*, (to ieſt potomek tey niewiaſty) *ſkruſzy głowę twoię.* Piſáło o świętym Semproniuſzu Męczenniku / iż gdy był záprowadzony do Státuey Marſá bałwáná / y kázano mu przed nim pokłon iáko Bogu vczynić / rzekł: Conterat te Dominus Ieſus Chriſtus Filius Dei viui. Niechay cię ſkruſzy Pan Jezus Chryſtus Syn Bogá żywego. Zaraz on bałwan z lekka iako woſk od ogniá roſpuſzczony ſpłynął. Tak miáią Katholicy Polſcy

Głupich mowá.

Heretycy zwodzicy.

Rom. 16.

Genes. 3.

In Actis S. Nemeſij Martyr.

mowić / ilekroć ná to bálwáńsko ſkárádne powźrzą / ktore konfederácya nazwáli: Boday zginęła niezbędna Herezya: bodayście wniwecz obrocił Chryſtus Jezus Syn Bo/ a żywego. Czemu w takim przeklęctwie ma bydź v wiernych Bożych tá zbrodnia kacerſka y Konfederacka: powiem W Jmie Pańſkie.

Konfederacya, mądrość ziemſka.

Przeklęta Konfederácya Kácerſka ieſt/ ábowiem nie ieſt mądroscią z niebá/ z ktorego błogoſławieńſtwo wſzelakie płynie; ále ieſt mądroścća z ziemie/ z ciałá/ y z dyabłá. Dał o tym znáć Jakub ś. w liśćie ſwym/ w Rozdź: 3. *v. 15. Ieſli zárliwość gorzka macie, y zwády ſa w ſercach wáſzych: nie chełpćie ſię, áni kłamyćie przećiwko prawdzie. Nie ieſt to ábowiem mądrość z gory zſtępuiąca, ále ziemſka, bydlęca, dyabelſka.* Ci ſą rodźicámi świátowey tey y ſwarliwey mądrośći: *łakomſtwo, wyſtępczeńſtwo, hárdość.* Z rodźicami / y potomſtwem znowu ſą te trzy zbrodnie kacerſtwá przeklętego. Swięty Epiphaniuſz od tych ſłow Jakubá ś. záczął kśięgę / ktora przećiwko kacerſtwu napiſał: [Greccy piſarze (mowi) Poetowie y Krásomowcy/ gdy co z. báiek ſwych napiſáć chcą / Muzy iákiey wzywáią / nie Bogá: Dyabelſka ábowiem mądrość ich ieſt / y ziemſka / y z gornych, kráiow nie zſtępuiącá.]

Rodźice kácerſtwa.

Ziemſka tedy ieſt pogan y kácerzow Mądrość: to ieſt czuwáiąca ná dobra ziemſkie przez łakomſtwo; nie wiedząca ſobie w ziemi: do ziemie ná koniec przybita: nigdy oczu do nieie. Táka ieſt Konfederacya waſzá/ czátuie dźieśięciny Xięże / ktore ziemia rodźi; dybie ná bogáte kośćioły / w ktorych złotá y ſrebrá pełno / to ieſt ziemie żołtey y białey; ná ziemie waży / y o niebie nie myśli/ bo ſerce ſwoie w ziemi pogrążyłá.

Coloſ: 3. Matth: 6.

Ψυχικη. Mądrość bydlęca.

Bydlęca, w Greckim Pſichike Sa Pſichikowie owi/ ktorzy vſtáwiczne meſopuſtnią; ktorzy wſzytko łokćiem roſkoſzy wymierzaią/ ktorzy ſie w błocie wſtetecznſtwá walaią. Tertullian tak poczyna kśięgę przećiwko Pſichikom: [Dźiwowalbym ſie tym Pſichikom/ gdyby ſamym wſzeteczeńſtwem ſie bá-

ſie báwili / dla ktorego żenia ſie częſto; gdyby ſie też nie parali obżárſtwem/ dla ktorego poſtow nienawidzą: Monſtrum ſerlicet haberetur, libido ſine gula: byłby to wielki dźiw/ żeby kto bawił ſie cielesnoścĺa/ á obżarſtwem nie.] Z tych ſłow daie nam znać o zabáwkach kácerſkich. Tej y Páwel ś. opiſał/ gdy mowi: *Bydlęcy człowiek nie pozmuie tych rzeczy, ktore ſą Ducha Bożego*, głupſtwo to v niego. A Judás Apoſtoł fárby im właſne daie/ *ỳ* 19. *Bydlęcy ludzie, ducha nie máiący*: to ieſt / nic innego w nich nie maſz / iedno mieſo / flaki: á iako piſze Clemens Alexandrinus in protreptico: [Właſne świnie/ nie ludźie: bo świnie wiecey ſie w błocie kochaią/ niż w czyſtey wodźie.] Sine Cerere & libero friget venus. 1. Cor: 2. *ỳ*. 14.

Jeſt dotego tá mądroſć dyabelſka: ábowiem pilnuie duchow obledliwych/ y náuk od dyablow podanych. *1. Tim: 4. n. 1* Zbor ábowiem kácerſki/ieſt Synagoga ſzatáńſka/ *Apoc: 2. n. 9.* A Marcyoná Iræneus lib: 1. cap: 9 geba dyabelſka zowie. Tegoż kacerzá Jan ś. Ewángeliſtá / pierworodnym dyabła dawno był przedrym nazwał; iako Páwel ś. Elymaſá / *Actor: 13: n. 10.* ſynem dyablá miánował. A żadna rzecza nie wyrażáia lepiey Oyca ſwego Zeretycy / iáko tą buta hardośći dyabelſkiey nadeći. Dyabel bluźny / oni nie pokorni: Dyabel klamcá/ oni prawdy nie mowią: Dyabel od początku był mátaczem/ y oycem matactwá; a kacerſtwo co innego ieſt/ iedno klamliwa y fałſziwa nauka: Słyſzał to w vſzy ſwe Caſſianus: Słyſzelichmy (mowi) iáwne wyznáme dyablá / że podußzył Aryußá y Eunomiußá na kacerſtwá. S. Jreneuſz piſze / iż Szymon Czárnoksiężnik / y Márek / y drudzy Kácermiſtrzowie/ miewali z dyablý towarzyſtwá / trzymawáli ich przy ſobie / iako teraz inkluzy trzymaią (paredros y familiares zowią) iako z przećiwney ſtrony Kośćioł Katholicki ma zá Aſeſſorá y zá rádę Duchá ś. Madrość dyabelſka. Kácerſtwo od dyablá. Ioan: 8. Coll: 7. c. 32. lib: 1. c. 9.

To wſzytko na Márcinie Lutrze iáko na tablicy wymálowano; metrylo wyráznymi/ale żywemi fárbami. Jego mądrość ziemſka była: bo gdy mu odieto władzą każąc o Odpuſtach, y tak wielką ſzkodę w tym popadł / iako wy queſt przed- Luter madry po ziemſku.

tym z onego kazánia miewał; chłop ná groſi wiecey chćiwy/ niż ná zbáwienie: fraſunac ſie bárzo/ że mu ten queśćik/ iako ſtruká ſmáczna/ zpredká z gárła byłá wydarta/ y okázya ztąd porwał mowienia przećiwko Papiezowi/ y odſtáma od obozow Kośćioła ś. Katholickiego.

Smrodliwa nauká dyabelſka.

Do tego iako bydleca y wſzeteczna byłá mądrość Lutrowá/ wſtyd mie wſpominác tego/ czego ſie on nie ſtomał mowić/ y vczyć. Vczył plugáwiec śmierdzący/ iż chłop ták ſie nie może bez niewiaſty obeyść/ iako ám bez pokármu/ abo trunku żyć. Nie czytamy takowego nic o Epikurze/ ktory ná ſámey roſkoſny záłożył był błogoſławienſtwo ſwoie; nigdy ták plugáwie ten nie mowił/ ani piſał iako Luter: świnie ſame/ by mowić vmiały/ mgdyby tego wymowic nie śmiały. Tákaż

c. 29.

była wſzeteczna beſtya Nero// iako świadczy Suetonius, ktory nigdy temu niechćiał dáć wiary/ gdy o kim powiádano/ że czyſty.

L. de Miſſa angulari.

Bráterſtwo dyabłá z Lutrem.

Wiec iáko dyabelſka iego mądrość byłá/ ſam o tym świádczy/ gdy piſze: [Zbráćilem ſie ia dawno z dyablem/ dawno ſie my znamy/ y zawárta miedzy ſobą przyiazn mamy: ziadłem z nim wiecey niż ieden korzec ſoli; czeſto on do mnie w náwiedziny chodźił/ rozmawiał zemną ſłodko/ w nocy mię drugdy budźił/ y podbuśczał ábym przećiwko Mſzey piſał/ y dodawał mi do tey ſpráwy argumentow.] Do tegoż ſie przyznawał Zuinglius, gdy powiáda: [Myślilem iednego czaſu z pilnośćią/ żebym ſłowá poſtánowienia Sákrámentu Ciáłá Chryſtuſowego iáko wyſpośćił/ y zopaczył inaczey: iednym rázem w puł nocy ſtánie przede mną duch vpominájący/ biały był/ czy czarny/ niewiem.] Eraſmus Albertus Minister Bázyleyſki/ wſpomina/ iż Carolſtadius ná kazálnicy przy ſobie widział dyabłá/ iako chłopá ſtátury obwyż/ trzy dni przed śmiercią ſwoią. Kálwin/ gdy go Bucerus vpominał/ aby ſie wſtrzymywał od łáiánia y złych ſłow; odpowiedźiał: Non eſt ingenij mei mos iſte, ſed genij: Nie ieſt zwyczay mego dowcipu/ ále mego geniuſzá; to ieſt dyabłá áſſyſtentá: bo kędyż dobry duch ma bydź podżegáczem do złorzeczenſtwá/ ábo

podſzczu-

podſzczuwáczem. Coż ia o hárdości kácerſkiey rzekę? tá w nich własna dyabelſka. Nadobnie Tertullian: [Wſzyſcy (mowi) kacerze nadeći / wſzyſcy náuke obiecuią.] Kto z kácerzow nie wynoſi ſie do hárdości / mowi Hieronim ś. y ś. Auguſtyn. [Ná rozmáitych mieyſcách rozmáite ſą kácerſtwá: ále iedná mátká hárdość wſzytkich porodźiłá / iako iedna mátká Kátholicka Cerkiew wſzytkie Chrześćiany po wſzytkim świećie.] A ś. Grzegorz: Kacerzow do wyrozumienia złego / intencya przewrotna nigdyby nie porwała / by ich pierwey butá nie nádełá. Samego Lutrá hardość własnie byłá Lucyperowá: kto ſie nie zdumieie ná ſzkárádne ſłowá iego / ktore lada kędy przećiwko świętym wyrzuca? [Nie nie dbam / by tyśiąc Auguſtynow / tyśiąc Cypryanow / przećiwko mnie ſtanęło.] A ná innym mieyſcu: [Orygeneſá ujźem dawno wyklął: Chryzoſtomá nic o mnie; gadułás własny: Bázyliusz niemmie nic / wſzytek to Mnich / ia go zá ieden włoſek ſobie nie ważę.] Drży ná mnie ſkorá / gdy takie ſzkárádne bluźnierſtwá na te kárte leie. Mowie ia tedy do Konfederatow moich Polſkich.

Do przeſcr.

Mátká kácerzow hárdość.

Lutryſkie buta.

Bluźnierſtwa Lutrowe.

Takaż to náuke / ziemſka / bydlęca / dyabelſka / przez Konfederacyą waſze ná nogi poſtawić chcećie? y nie ſrom was tych bezecnych ludzi wymyſły / iako Ewángelią świátu Polſkiemu opowiádać? y ważycie ſie tego wiecey / áby vſtá Krolewſkie / práwa Koronne / w ktorych ma prawdá y cnotá ná wieki mieſzkáć / według onego piſmá: *Prawdę rozmyſłáć będą vſtá moie, á wárgi maie brzydzić ſię będą niezbożnym.* miáły niepráwde prawdą / niecnotę cnotą / niezbożność Religią názwáć? Nie ma to bydź: co ieſli kiedy było / ſæces Interregnorum to ważnych ſprawiły / zaczym nie bonum pacis, iakoście obiecowali / ale turnieie woien domowych / á oſtátecznie Rokoſzowych przeklętych naſtąpiły. Nárzeka na was Prorok: *Leczyły ránę corki ludu moiego ze ſromotą, mowiąc: Pokoy, pokoy, á nie było pokoiu.* Ale iako miał bydź pokoy między tymi / ktorzy oblákáli ſie byli od drogi prawdy?

Prou: 2.

Ieremi: 6.

Napiſał mądry Salomon / Prouerb: 21. n. 16. Vir qui errauerit à via doctrinæ, in cœtu Gigantum commorabitur.

Prou: 21. Obłakanie od prawdy co robi.

bitur. *Maż ktory obłąka ſię od drogi náuki, we Zborze Olbrzymow mieſkáć będzie.* Każdy Heretyk/ ſzalbierſkich náuk rozśiewcá/ od prawdźiwey y zdrowey náuki odſtępuie/ á przychodźi do Zboru dyabłow (olbrzymow onych piekielnych) z tymi ſię ru naprzod wiąże y Konfederuie/ iáko z oycy ſynowie/ vczniowie z miſtrzámi/ towárzyſſe z towárzyſtwem/ á potym z nimi ná męki wieczne do piekłá zaiedźie. Mowił to o nich á Athánázy: Heretykowie w kolo chodzą iako ſzkárabeuſzowie (krowki) z oycem ſwym dyablem/ przyczyn niepráwości zewſząd czátniąc. Sluchaymy co o Rácerzach nápiſał Grzegorz Nazvanzenſki Oratione 48. gdy gromi Zbor Kacerſki: Kupá ona fortecá byłá dyabelſka/ tám woyſko był ſwoie zaſádźił/ tam ſwoie obronce y dáry położył. Tu woyſko klamſtwá/ zdrády poſiłkownicey/ dyabłow wypráwa/ nieczyſtych duchow vfce. A (ieſli poſtronnych imion co vżywac ſię godźi) do tego przewrotne woyſko rádź/ przećiwko Cerkwi/ tam broiło wiele złego/ (bo ták názowe nieważſty one/ y muſſe ták názwác/ bo nad przyrodzenie ſwe mężkim ſie ſtáwiły do złośći.)

Heretyckie vczenie.

W tym tedy Zborze Heretykow/ w ktorym chłopi dyabłow náśladuią/ nieważſty vczom y furyom piekielnym/ Tyſyphonie/Megerze/Alekto/ podobnymi byli/piſze Grzegorz ś. w Oracyey 4. twierdźi tenże/ iż Heretyk niedowiarſtwem ſwym ſame dyabły zwyćięża. Wiec Jan Złotouſty w Homilicy przećiwko Heretykom/ ſowitą/ duplowáną złość dyabelſką w Rácerzách vznawa. Toż mowi Author imperfectus homil: 44. in Mattheum, ná ony ſłowá: (*Czyni ie go ſynem piekłá dwakroć mięcey niż wnſámich.* Przyłoża: [Kto Rácerzem zoſtáie/ ſowitym bywa ſynem piekła: naprzod dla tego/ iż prawdę ktorą trzymał/ opuſcza: potym iż ſtał ſię aduerſárzem prawdy. Bo kto ſię w błędach vrodźił/ y w błędach trwa/ ten tylo ieſt proſtym ſynem piekła: ale ktory vrodzony w prawdzie dla iakiey przyczyny do niedowiárſtwá ſię przenosi/ ſynem tego bywa ſynem piekła.] Názwały to tedy tyeul na takowe Heretyki/ abychmy ich nazwáli Gigántámi/ ziemie ſynámi: mozem ich ſłuſznie piekłowczykámi

Rácerz ſowity dyabeł.

Heretyk piekłowczyk.

názwáć/

názwáć / á ieſzcze duplonámi / to ieſt wielkymi: bo że dyabli ſynámi ſą Gehenney / oni (ieſli ták wolno mowić) ſympliczna wielkośc máią / á heretycy dwoiſtą: y ták z dyabły porownáni máią bydź Olbrzymámi názwani / á dyabli z nimi porownáni pigmeolámi beda / względem nich mowię.

Groby przed miáſtem.

Daley przez te Giganty vmárłych rozumieią. Sálomon podobno weyrzał ná ſtáry v Zydow zwyczay / ktorzy groby dla vmárłych przed miáſtem w leśiech zwykli byli wykopywáć: á mieyſcá grobom náznáczone pospolićie bywały od gośćińcow odłączone; kto tedy krolewſką droge opuſzczał / á wyboczył / muſiał ná grobowce przypádáć / y ná mogiły ich: mowi tedy Sálomon: [Jako ten ktory iáwny y Krolewſki gośćiniec opuſzcza / ná groby vmárłych wiezdża; ták y ten / ktory droge dobrego rozumu / y vczćiwośći / droge proſtą Krolewſką opuſzcza / wpada ná Zbor vmárłych / áby z nimi wespoł zginął.] Toż ſzcześćie Rácerzow potyka. Heretyk gdy wyboczy od prawdy / *muſi mieſzkáć w Zborze vmárłych.* nie tylo iż go oczekiwa śmierć wieczna / ále iż iako Heretyk / y fałſzywey náuki miſtrz / miedzy żywymi mieſzkáiący / vmárłym ieſt: Sluchay Auguſtyna ś. Serm: 186. de Tempore: [Trafia ſie to iáko y w ćiele: bo gdy od ćiáłá iáki członek odetną / ręká / palec / abo noge / czy zá odćietym członkiem wynidźie duſzá? Záiſte poki był przy ćiele / żył; odćięty trácí żywot: ták y Chrześćiański człowiek Katholikiem ieſt poki ieſt w ciele; odćięty Heretyk / eſtał ſie członkiem odćietym / nie wychodźi zá nim duch áni duſzá.] Sluſzme tedy w liczbe vmárłych idźie / ktory tego ducha nie ma / bo ten członki Kośćiołá złączone zſobą tylo ożywia y krzepi. Heretycy vmárli.

Nakoniec ieſli przez Giganty rozumiemy one wielkie háńiebne Olbrzymy / możemy naprzod do hardośći te ſłowá záńieść: kto wyboczy od drogi prawdy / ten poydźie w poczet onych nádętych ludźi / bo iákoſmy wſpomnieli z ś. wietego Auguſtyná: Hárdośc wſzytkich Rácerzow ieſt mátką. Wiec Ociec Rácerzow ieſt dyabeł; muſi też bydź y matká / á tá nie inna iedno buta. Wy tedy Heretycy z oyca dyabłá / z mátki hárdo- Heretyk olbrzym. In lib: contra Epiſt: Matt: c. 6.

hárdości początek swoy maćie: wyście oni Olbrzymowie/ ktorych buta nad lokieć głowiczy wysoko podnosi. Ale słuchayćie Grzegorza Názyánzena/ ktory z inney miary o początku Gigántow mowiąc/ ich vrodzenie Kacerzom przyspośabia in Oratione: [Coż wżdy ma brdź/ naklecileś tych świętych zá ieden dźień tak wiele/ natworzyłeś Theologow/ nádałeś ich náuká: wiele tych zbor zyłeś głupich Doktorow nagyniłeś? Czemu to przecin ko wierze wstrząsáß śierßenie? czemu rote tych dyáleketykow rodźiß tak prędko/ niemniey iáko niegdy bayki Gigántow narodziły?]. Bayke te Gigantow opisuie Nicetás tym kßtałtem: [Powiadáią iż Cadmus syn Agenorow/ pod Tebami miastem Beocrey/ zeby smoká/ ktorego zabił na woynie/ po ziemi rosprożył; y ztąd z ziemie porodźili śie Olbrzymowie/ chłopi/ od głowy aż do kolan vzbroieni/ ktorzy tegoż dniá/ ktorego śie vrodźili/ do woyny śie porwali/ y siebie samych wzaiemnym ranam pozabiiali.]

obrzędie olbrzymskie y Heretykow.

Słowa te ś. Doktora bárzo dobrze obrzędom kacerskim służą, abowiem naprzod z nich niektorzy z Grammatyki za ieden dźień Theologami pozostawali. Cż ledwie śie vrodźili/ ták śie bárzo rozroźnili miedzy sobą opiniámi, tak śie wadźili/ że ieden ná drugiego gardle chćiał posiadáć. Są to plemiennicy nakoniec smoka/ to iest plemie dyabelskie od niego wylegnione. Co wiecey? Tenże Grzegorz Názyánzen o pokoleniu tych Olbrzymow ták opisał: Gigantow przykre y okrutne potomstwá/ y plemienia są Hidry/ Chimery/ Cerberowie/ Gorgony/ (ma to w Orácyey 3. contra Iulianum) wßytko to z baiek pośło: ktore vdáią/ iż Gigantowie te pogwary spłodźili: to plemie y Heretykom służyć może/ okrutna plemiennica iest Hidrá.

Gigántow plemie.

Kácerstwo Hidrá.

Słuchay ś. Athánázego/ Serm: 4. contra Arianos: [Jáko w báśniách Poganskich sławna Hidra/ potrácíwßy pierwßie węże/ á drugich narodźiwßy/ vporne walczyłá/ nowym zá wße ßkodę z wężow przećiwko temu/ ktory iey węże odćinał: Tak ći bezecni ludzie vmyślem pogánskim zepchnieni z swoich zárzutow/ nowe rzeczy wymyślaią: ábowiem

potrát

po ták wielu pogromieniach / ná ktorey ſam dyabel Oćiec ićh byłby był wyćiężony / y záwoſt ydźi wſzy ſie / odſtedłby był wſiecz: oni z przewrotnego ſerca ſwego nowe rzeczy wynáyduią. ić.] Ambroży ś. nie Heretyki ale Herezya ſame porownał z Hidrą / lib: 1. de Fide ad Gratianum: [Herezya (mowi) iáko Hidrá mieiáca od ran własnych wroſłá: y gdy ią często ućinaią / roſtrzewiła ſie: oddána ogniu / ogniem ma zginąć.] Poyźrzał Ambroży ś. na drugą bayke / ktora wſpomina Herkuleſá zabiiącego Hidre ogniem: tegoż karánia vżywa Kościoł ná Kácerze. Przyłoż do tego Raſſyaná / in lib: 1. de Incarnatione, ktory ſkoro bayke przełożył / ná ten kſztalt ią bárzo pięknie przyſpaſábia: [Ták y Herezye w Kościołách / oney Hidry / ktora Poetowie wymyślili / podobieńſtwo ná ſobie noſza: bo te przećiwko nam śmiertelnymi iezykámi kſzyczą / te iad śmiertelny rzucáią: te / lubo im głowy vtnieſz / znowu ſie rodzą. Ale iż gdy chorobá powſtánie / nie ma vſtawáć lekárſtwo: y im więtſza chorobá będźie / tym pilnieyſze ma bydź leczenie. Może abowiem Bog naſz / to co o Hidrze fałſz onego poganſtwá zmyślił / to prawdą ná woynách Kościołá ś. ſprawić / iż ogniſty Duchá ś. miecz w vgáſzeniu nowego kácerſtwá / wſzyſtkie zgoła wnętrznośći ſzkodliwego rodzaiu wypali / áby wżdy kiedy cudowna płodność / gdy żyły pozdychaią / rodźić poprzeſtáłá.] To o Hidrze.

Drugie potomſtwo Gigántow Chimere zowie Nazianzenus: tá iż Herezyey ieſt podobna / kſztalt iey ſam pokázuie, ábowiem Chimere troykſztałtna / á ogień z páſzczęki buchaiąca / bayki wſpominaią. Trzecie iey potomſtwo ieſt Cerberus, o trzech głowach pies; dwie te poczwary Kácerſtw y Kácerzow rozmáite ſententcye bárzo dobrze máluią. Z tey przyczyny te y tym podobne monſtrá / w iednym Julianie wybiegłcu vpátrzne Nazianzenus, Orat: 3. [Wiec Hidre iadem nic zwał ćicha / áni ſpokoyna / lubo dziewięć głow miáſto iedney miáłá: áni Pátáryczka Chimere / ktora trzy / y rożne / áby więtſzy ſtrach przynoſiła: ani onego w piekle Cerberuſá / ktory także wiele / y podobnych: áni Scylle / záráze morſkie / ktora

Chimerá.

Cerberus.

ſześć wokoło łbow miáłá dźiwnie ſtráſznych; iednák częśći iey wyższe wdźięczne y ludzkie były / y ná weyźrzeniu wdźięczne / iáko powiadaią (Dźiewicą ábowiem byłá) ále drugie łby iey ſobácze były / y beſtyalſkie / y zgoła ſzkodliwe; ktore okręty całe porywáły: y co ſie tycze niebeſpieczeńſtwá / máło co rożne od Chárybdy przećiwney.] To mowi o Julianie Apoſtáćie Názyánzen / áby rozmáite zſobą walczące o Religiey ſentencye iego / tymi podobieńſtwy wyráźił: y pokazał to / iáko niezbożność złączyła ſie z niedowiárſtwem. Co więcey? inne powieśći / lubo prawdźiwe / lubo zmyślone / ktore o Gigántách wſpominaią Heretykom / ábo fałſzywym Miniſtrom / rozśiewáczom błędow / łácno przyſtáć / zwłaſzcza ony Gigántomáchią / ábo ich bitwy z Jowiſzem; gory ná gory włożone: wiec pioruny od Jowiſzá ná nie wyſtrzelone: Bryáreuſze / Storegne / Gygeſze / Roty / y Encelady wężonożne: y inne tym podobne portenty y monſtra; zkąd znać / iż pomieſzánie Heretykow ieſt między Gigántámi / ábo Olbrzymámi.

Tákaż to ſentencya wyſzłá od mądrych Oycow ná was Pánowie Konfederáci Rácerſcy? Wyześćie to bratrzyńkámi zoſtáli Olbrzymow onych ſtárych / ktorzy świát zbrodniámi ſwoimi ſplugáwili tak bárzo / że musiał Pan iázy niebieſkie y upuſty otwierać / áby wody wypadły / co ich iedno było / wzgore nad niebioſámi / y zátopiły śiedliſká bucznych tych chłopow? Wyześćie to Hidry / Chimery / y Cerberuſowie? Z wamiſz to swiety Kośćiol Rátholicki / przez Krole ſwoie / y prześwietny Senat / y Stan Duchowny / czyſtośćią gwiazdom podobny / pokoy ná te zbrodnie zárzućać ma? y mowić: Dobrze wtrzyćie dźiateczki / dobre ſą ſentencye z ſtrony Religiey waſze / ſą y máią bydź prawem Koronnym pochwalone? Boże tego nie day: Boymy ſie przeklęctwá onego: *Biada wam, ktorzy złość dobrocią názywacie, ciemność świátłośćią*, gorzkość miodem / grzech cnotą / niewiárę wiárą / kácerſtwo nabożeńſtwem. Lepiey vmrzeć / á czyſtą duſze y niepokalaną zameść przed ſąd Boży / á niż ták plugáwą Konfederácyą zmázane duſze ſtáwić / á potym z nimi do piekłá ná wieczne męki.

Catarrha cali.

Przeklęctwo ná Konfederacya. Iſaiæ 5.

Do was

Do was mowie Kátholicy moi: A wyß to wiazáć sie chcećie z Kacerzami? Wiećiež wy co to ſą Kácerzowie / ábo Heretycy? ſą to wedlug opiſánia B. Judy Apoſtoła: *Obłoki bez wody, ktorych wiátry noſzą,* Są to ludźie hárdości nieznośney / ida ku gorze iáko lekkie obłoki; wźiawßy vrzad vczenia od ſiebie ſámych / nie od Ducha ś. lob 11. ℣. 12. *Chłop márny podnosi ſię w hárdość:* iáko obłoki bez wody wysoko ſie podnoſą. Ta mowa opiſał Apoſtoł *lowiniana*, ktory náda wßy gębe / nábrzmiałe ſłowßka gadał; gębá ábowiem kácerſka ieſt *gębá momiąca wielkie ſłowá.* Daniel: 7. n 8. *Gębá wielomowiecá, y bluźnierſtwá.* Apoc: 13. ℣. 5. Táki był Szymon Czárnoksiężnik / ktory ſie názywał Wielkim. Actor: 8. Hieronim ś. mowe iego wſpomina: Ego ſum Sermo Dei, ego Paracletus, ego Omnipotens, ego omnia Dei: Jam ieſt Słowo Boże / ia Pocießyćiel / ia Wßechmocny / iam Totum facy Bogá. Hárdość Lutra ſłyßeliśmy niedawno. Widziß obłok prozny / puſty / wiátru pełny: Potrzore gdy wilgoći ſkupią ſie w obłoki / áby ziemie pokropiły: Káznodźieie Słowa Bożego obłokám płodnym ſą. Iſa: 60. A ſłowo ſámo Boże dżdżem ſie zowie. Deut: 32 n. 2. Eccl: 39. n. 8 Ale Kácerze obłokámi ſą bez wody: ktorym ſłuży ono ſłowo: *Obłoki y wiátr, á dżdże nie idą.* 2. Petr: 17. Ci *ſą zrzodła bez wody, y mgły wichrámi pokolátane.* Potrzećie; te obłoki puſte ſą / nieſtáteczne; to tam / to ſam biegáia / a czeſto w chmury czarne ſie odmieniáia: ktore ſłońcu świátłość kradną / y mgłami ziemie przyrzucáią. O ſpytayćieß ich ſámych o tym nieſtátku; czy niewidźićie iáko ſie między ſobą wadzą: iáko dźis tak / iutro ináczey vczą: Dobrze mawiał Federyk Xiąże Saſkie; wiem ia co wierzą Lutcrani tego roku / ale co będą wierzyć przez rok / niewiem; zgadnąć nie mogę. Mogłbyś ich Protheußami / Chámáleontámi / Eutrypußami / ábo iakimi Mercibißami názwáć / byś iedno iáko mogł wyrázić ich taki nieſtátek: *Kłmaiąc noſi ich nßelaki wiátr nauki.* Epheſ: 4. n. 14. Jeſli Heretycy ſámi ſie zſobą zgodźić nie mogą / iáko ſie zgodzą z Kátholikámi / profeſ: Trudnoż Xiężycowi ſtrzymáne vßyć / ktory tak odmienny: trudniey wam

Num 12. *Heretycy obłoki bez wody.*

Kácerſka gębá wielka.

Nieſtátek Heretycki.

Konfederacya ná ro ábo ná owe wiárke zrobić/ ktora ſie w ſzednym kroiu, abo ſtroiu nie kocha.

Iudæ 4.17.

Heretycy wały morſkie.

Wiecie co ſą Heretycy? *Są wały okrutnego morza piány wyrzucáiące ſromoty ſwoich.* Heretycy ſą tak burzliwi / tácy buntowniey/ iako bałwány morſkie / od wiatrow podmieſione. Kedy oni ſą/ tam możeſz tragedye piſáć bárzo dobre: tam niebo z ziemią / ziemá z niebem pomieſzane, tam krolеſtwá w popioł idą: tam z piekłá pochodnie pożogowe naſtępuią. Tym ſie cieſzymy / iż ták wielkie wały/ ktore połknąć chcą ziemie/ y niebu ſámemu grożą / za krotki czás roſpędzone / w piány drobne ſie rozwiáią. Prou: 10. n. 25. *Iáko nawáłność przemiiáiąca, nie będzie niezbożny.* Eccleſ: 40 n. 13. *Iako grzmienie wielkie w deſzcz záſłumienia.* Jako ſtraſzny dźwięk: iako cudowny grzmot rodźi wielka łyſkawicá / gdy z oblokow wypadnie? Ale ſkoro nagłym onym świátłem obeydźie oczy/ y grzmot w okiem mgnieniu odleci/ y omínie vſzy/ dźwięk po ſobie zoſtawi vſzy. Mádrze W. Bedá w Kommentarzu na ten liſt: [Przewrotni Doktorowie wałámi ſą okrutnymi/ ſámi w ſobie nieſpokoyni / nádęci / ciemnośći / y gorzcy: nigdy nie przeſtáwáią walczyć z pokoiem Kościoła Páńſkiego: ſą iako nadęte wody / im ſie wyżey przez hárdość wynoſzą / tym bárziey bywáią zhańbieni / y w piany ſie płonne rozſypuią.]

Prou: 10.

Eccleſ: 40.

Iſa: 57.

Heretycy morze.

Podobne mieyſce ma Jżaiaſz ś. w Rozdź: 57. Num: 20. *A niezbożni, iáko morze wrzące, ktore ſie vſpokoić nie może, y mylemáia ſie wały iego ná podeptánie y błoto.* Nigdy Heretycy / iako y morze od okrutnych wiátrow zbeſtwione / odpoczynąć nie mogą/ nowych ſie im rzeczy chce/ nowych nawałności / oniż nowe vſtáwicznie przeciwko kościołowi burdy y wrzáwy wſkrzeſzáia. Ale iako nawałności morſkie obiiáią ſie o brzegi/ y znowu ſie wracaią/ y łamiąc ſie zſową błoto robią / ktore nogami depcemy: ták niezbożni wiecznemu podeptánu podległe będą/ mowi Hieronym ś.

In cap: 57. Iſaiæ.

Piány kágeyſkie.

Toc ono ieſt ſuas confuſiones deſpumare. *Piány hánb toczyć ſwoich.* Bo iako nawałności o ziemie vderzone biią w mocny brzeg / y tám połamane piány toczą / y do ſiebie zato-

ſzone

Gone brzeg wpiaſtwdzie płocza/ſáme iednák błotá miedzy piá-
ſkami y plugaſtwy nabieraia: Tak Kośćiol ſtoi/iakoby ſkała ná
głębokich korzeniach wbita, ktorego wierzchow wały Here-
tyckie áni tykaią/w niziny tylo biią/ y to rak/ nie żeby go ruſzy-
ły/ abo potężny brzeg nawatiły/ráczey go płocza/ a ſámi pia-
ſkami y plugaſtwy vbłoceni/ y nieczyści/ ſtyie lanna. Oneć so
zrzodła bez wody. Kędy źrzodło/a wody w nim nie máſz: tám ieſt *Błoto*
błoto y błędu y grzechu: tám ſie nie omyieſz/ pomáżeſz ráczey.
Zeymże to błotem każecie ſie nam bráćie Pánowie Konfede-
ráci/ z tymi bálwanami morſkimi/ z tymi ſmrodliwemi kalu-
żámi/ w ktorych wody zdrowey nie maſz/ á żab pełno:

Co to ſą Heretycy: *Są to drzewa ieſienne, nieużyteczne, dwá-* *Heretycy*
kroć vmárłe, wykorzenione; mowi tenże Apoſtoł Judáš. Ich to *drzewá nie*
ſzechá pospolita. Zmyſłona pobożnośćia trzymáią oczy nie- *pożyteczne.*
zbożnych ludzi/ łapaiąc ſławkę y tu y owdzie po pospolſtwie.
Wſzytka tá pompa cnoty nic nie ieſt innego iedno maſzkará/
y czary, w ſámey rzeczy heretycy ſą ludźie źli/ deſperáci/ cnoty
w nich o kość. Przeto zwykli wiec przyrownywać niezbo- *Dan: 4.*
żnych drzewu roſkoſznemu/ ktore kwiátow ozdobą liśćia przy- *v. 8.*
kryćiem/ y owocow doſtatkiem vpiękrzone/ bieży wzgorá: *Pſal: 36.*
ábyśmy gdy z prędká podćięte będzie/ iáko wſzytkie rzeczy *Zzech: vl.*
ludzkie marne ſą/iáko prędko kwiáty tráca/poznawáli. Swiat *n. 14.*
abowiem vśmiecha ſie/ áby był ſrogim; wynoſi aby potłu-
mił; pochlebia/ aby zdradził. Heretykowie zás/ y na ten czás
gdy naypiękniey zakwitną kwiáty one ich ſzczere/ſą guſłá: drze-
wy ſą ieſiennymi/ ktore nie ná Wioſnę pierwſza/ iáko zwykły
czynić owocorodne/ ale nie wcześnie/ ná oſtátku Jeſieni/
kwiaty wypuſzczaią; á te wnet obite będą/ gdy oſtra zimá
náſtępować poczne/ y ſame drzewá iáko niepłodne/ ogniom od-
dane będą. Zowie takie drzewa *dwakroć vmarłe*, ábowiem *Heretycy*
naprzod vmieraią/ gdy żadnego owocu nie rodzą; drugi raz *dwakroć*
gdy ſiekierą wycięte/abo z korzenia wyrwáne/do ognia bywá- *vmárli.*
ią wrzucone; Matth: 3. n. 10. *Wſzelakie drzewo, ktore nie czyni* *Matth: 3.*
owocu dobrego, wćięte będzie, y w ogień wrzucone. Tak y Here-
tycy pierwſzy raz vmieráią/ gdy oraz z wiarą łaſkę Bożą tracą:

wpadáią

wpadáią potym do wtorey śmierći / to iest do winy kárániá piekielnego, gdy dekretem Bożym porażeni/ná płomienie wiecznej pomsty osądzem będą / iako fascyny y chrosty z winnice/ które ná ogien rzucaią / aby gorzały. Ioan: 15. n. 6. Toć iest oná śmierć wtora/ ták wielekroć pogrożona in Apoc: cap:20. num:14. *Posłani są do ieziora ognia: tá iest śmierć wtora. &c.* y w Rozdz:21. n. 8. *Czasłka ich będzie w iezierze gorącym ogniem, y siárka, co iest śmierć wtora.* Są nákoniec drzewy wykorzenionymi/ które żadney nádźiei do zielonego nie zostáwuią. *Drzewo ábowiem ma nádźieie: iáko ucięte będzie, znowu się zázieleni, y gáłęzie iego krzewią się.* Iob 14 n.7. Czego nie będzie miało/ ieśli z korzenia wywrocone będzie. Heretycy tak pospolićie obrażáią/ że zgołá vpadáią; Rom:11 n.11 *Vpádnie hárdy y obáli się.* Hier: 50. n. 32 *Kto nie vwierzy, potępionym będzie:* Marc: 16. n. 16. *Owszem kto nie wierzy, iuż osądzonym iest.* Ioan: 3 n. 18.

Drzewá wykorzenione.

Śmierć wtora.

Proße iáko się bracić mamy z tym drzewy ieśiennymi/ niepożytecznymi/ dwakroć vmarłymi/ wykorzenionymi? przy których ogień wieczny przywiązány? kto z was ták śmiáły/ áby śmiał / ná wieki wieczne/ *mieszkać z ogniem pożerającym?* Mowi Prorok: *Siárczyśta katują ogniem zapalona ich czekać* y ty Rátholiku chcesz dla dobrey kompanicy łápáć się w tym ognin na wieki? Swięci Oycowie zowią Heretyki Niewiernymi/ Pogány/niechcą im dáć tytułu tego / aby Chrześćiány miánowáni byli. Dáie przyczynę Tertullian: Jeśli (mowi) Heretykámi są / iakoż mogą bydź Chrześćiany? Tak wiele Heretykowi pomaga imie Chrześciańskie / iako łysemu grzebień / ślepemu zwierciádło/ głuchemu piszczek. Pod imieniem záprawdę Chrześćiańskim (mowi Augustyn ś) sprzećiwiaią się náuce Chrześćiáńskiey.] Ktedy indziey: [Jeśli z pilnością pomyślimy o rzeczach do Chrystusá należących/tylo imia Chrystusa znaydziemy v wszelakiego kácerstwá: zowią się oni Chrześćiány/ á w rzeczy samey nie máią Chrystusa v nich.] Jeśli nie maß / czemu się ma bracić Chrześciański Rátholicki człowiek z nimi/ ponieważ nam roskazał Apostoł: *Nie ciągnijcie iarzmá z niewiernymi?*

Isaiæ 33.

Heretycy nie Chrześćiánie.

De præscription In Enchir: cap 5. Lib 13. Ciuit: c. 15.

2. Cor 6.

Słowá

Słowá dobrego Kácerzom nie dáią. Oycowie świeci/ przyrownywáią ich psom wściekłym/ wężom/ bázyliszkom/ smokom łuskowátym / sowom / krowkom / które wgnoiu gmerzą/ ; żabom/ muchom/ pluskwom/ które poki żyią kosáią/ gdy zdechną śmierdzą/ credowátym / piecom nápalonym / w których chleby Antychrystowi pieką / kozkodanom / małpom / paiakom/ prochnowi / członkom zgniłym / iaszczurkom / które żywot Kościoła Páńskiego gryzą/ centaurom/ to iest chłopobykom/ puchaczom / onokrotalom / ábo bábom z klekotkámi/ cyklopom onym / którzy się w iáskiniách Eneyskich y porodźili y pochowáli. Miárá ich w kuchniách goraca; nádzieiá na pułmiskách leży/ miłość w gárncach wre v nich / płucá kościołem są/ żołądek ołtarzem/ kśiędzem kucharz: Bogowie ich żárłok / polok / niebem v nich piekło / ieśli się nie vpamiętáią/ y Konfederácyey swey nie odstąpią/ czego im wiernie y vprzeymie życzę. Jakoż tedy mamy przystáć do tákich ludźi oblákánych/ bykom rácżey niż człowiekowi podobnych: sámi osądźcie. *Heretycy komu podobni.*

Nákoniec widźicie te Rokosze / te zdrády / te zbrodnie przećiwko máiestatom Krolewskim / te bunty / y tumulty w Krolestwách / te pożogi Rzeczypospolitych/ y spustoszenia po wyższey y niższey Niemieckiey ziemi / po Czechach / po Szkocyey / po Francyey / po Szwecyey / po Inflanciech / po Polskiey tey Koronie / y po innych Prowincyach: wszytkie te złości Konfederácya / to iest / pochwałá bezecnego Kacerstwá Luteránskiego y Kalwinskiego národziłá. Bogá mego proszę/ aby te bramy piekielne on sám wyściął / á przywrocił pokoy Kościołowi swemu ś. Przez Páná naszego Iezvsa Chrystvsa, ktory z Bogiem Oycem y z Duchem ś. żyie y krolvie na wieki wiekow. Amen. *Heretycy buntownicy.* *Kácerstwo brama piekielna.*

Kwiát opadáiący,

ABO

NAGROBEK

GVSTAWA ADOLPHA,

KROLA SZWEDSKIEGO,

Gotſkiego, Wándálſkiego, Wielkiego Xiążęćiá Filándſkiego, X. Eſtoniey, y Káreliey, Páná Ingryey, &c.

Przez

W. O. X. Fábianá Birkowskiego Zakonu Dominika S. Káznodzieyskiego

nápiſany.

W KRAKOWIE,

W Drukárni Andrzeiá Piotrkowczyká, K. I. M. Typográphá, Roku Páńskiego, 1632.

Isaiæ 28. v. 1.

Væ coronæ superbiæ, ebrijs Ephraim, & flori decidenti, gloriæ exultationis eius, qui erant in vertice vallis pinguissimæ, errantes à vino. Ecce validus & fortis Dominus, sicut impetus grandinus: turbo confringens sicut impetus aquarum multarum inundantium, & emissarum super terram spatiosam, pedibus conculcabitur corona superbiæ ebriorum Ephraim.

Zachar: 11.

Vlula abies, quia cecidit cedrus, quoniam Magnifici vastati sunt: vlulate quercus Basan, quoniam succisus est saltus munitus.

Kwiát opadáiący,

Abo

NAGROBEK GVSTAWA ADOLPHA,

KROLA SZWEDZKIEGO, &c.

Quasi flos egredirur, & conteritur, & fugit velut vmbra. *Iáko kwiát polny wyßedł, y ſtárty iako ćień zginął.* Iob 14.

IEſli káżdy człowiek zárobił ießcze w Ráiu ná to ſentencyą Jobá ś. że gdy ná świát wynidzie/ vkázuie ſie oczom ludzkim iáko kwiateczek naypięknieyßy / á gdy vmiera / vćieka iáko ćień y gine: daleko wiecey robi ná takie Tytuły żołnierz káżdy / ktory ſkoro ſie w oboźie lubo w ßyku pokaże / co náden pięknieyßego? Refulſit Sol in clypeos aureos, & reſplenduerunt montes ab eis; to ieſt / á florentibus ære cateruis. Skoro ſłońce kwiáty żołnierſkie obeydzie / y gory / y polá zákwitna / ná ktorych táka ozdobá ſtánie. Jednym rázem záwinie ſie do nich z koſą ſwoią śmierć / y bierze z polá co przednieyße / co pięknieyße Rycerze / iáko kwiáty naślicznieyße. Mowił niegdy Varro miedzy Rzymiány náuczeńßy: Si omnis homo bulla, quantò magis ſenex. Jeſli káżdy człowiek bábelem ieſt / daleko wiecey ieſt nim ſtáry. Nie od rzeczy / y mnie wolno mowić: Si omnis homo flos & vmbra, quantò magis miles? Jeſli káżdy z nas kwiatkiem ieſt y ćieniem / iáko daleko wiecey żołnierz? Wielki maj / przedni żołnierz / waleczny Hetman niedawno ze Szwecyey wyßedł / y vkázał ſie w Inflanćiech / w Prußiech / ná Pomorſkich /

Żołnierz co ieſt. 1. Mach: 6. Virgil. Varro.

Niemieckich / ná Frankońskich y Báwárskich polách / záwsze Victor & Triumphator: miástá/ zamkí/ Prowincye/ Krolestwá biegły zá wonnością kwiátu tego; filiut terra in conspectu eius: wszyscy vmilkli/ skoro ták wielkiego Krolá zoczyli
1. Mach: 1. 1. Reg: 11. á gdy im do trákt atow z nim przychodźiło/ mowili: Habemus fœderatos, & laetemur tibi. Jednym rázem po Lipskiem w Roku P. 1632. Nouemb: 16. w polu śierokim stánął ten kwiát / y nátárczywie vix tangens terram, iako drugi W. Alexander/ padszy na ostrą kose śmierći/ vschł/ y zgniał iako ćień/ iuż go wiecey nie obaczymy/ ráczey ná grob iego położymy te słowá: Gustauus quasi flos egressus, strawiony od
Dan: 8. śmierći/ fugit velut vmbra. Zniosł cie ten/ ktory znosi duchy Xiążat / stráżny v krolow ziemne. *Niemiłości więcey Gustáwie Adolphie, padłeś iako kwiát, zginołeś iako ćień.* Czy wolno sie domyślać / czemu: Domyślaią sie widze Politycy / y rozmáite przyczyny wymyślaią / lamentuiąc / wyiąc práwie wes
Psal: 75. Zach: 31. dług Vlula abies quia cecidit Cedrus, quoniam Magnifici vastati sunt. Záwyi sodło/ ábowiem Cedr vpadł/ Wielmożni twoi zburzeni są. A Theologowie czemu máią milczeć/ ponieważ oni iáko duchowni/ ważnieysze przyczyny wynáleść mogą / z ktorych pewnieysza rzeczy wiádomosc vrosć
Aristot. może / według onego wiersyká: Scire est remper causas cognoscere. Powiem y ia niektore w imie Pánskie.

Ozeas 14. Ozeasz Prorok wrozy zgubę wieczną Sámáryey/ gdy mowił: Boday zginęłá Sámárya / ábowiem do gorzkości pobudźiłá Bogá swego: boday mieczem poginęli / boday dźiateczki
Przyczyny dla ktorych Gustawa zginął. ich rostrącone o skałe były / y brzemienne rośćiete. Słowá te możem in Optatiuo, iáko brzmią/ rozumieć/ to iest/ konformuiąc sie Prorok woli Bożey mśćiwey/ z zarliwey sprawiedliwośći y po nasty wola ná P. Bogá / áby sobie nátrodził szkode w
Piersśa Kacerstwo. honorze swoim Pánskim / ktory od Samáryey iest zgwałcony. Aleby lepiey z prorocką in futuro ie rozumieć: Pereat, pro peribit. iáko Hebraizm y Septuag: chcą. Swieći ábowiem ludźie wrożki y proroctwá swe w zgodzie vwiáią / iáko

gdy czy

gdy czytamy w Psálmie 68. [Boday byli wygládzeni z kśięgi żywiacych/ y nie wpisáni w poczet spráwiedliwych.] Deleantur, to iest / delebuntur, non scribantur; to iest / non scribentur. Chce tedy Prorok mowić: Naprzod Sámárya zgrzeszyłá / gdy wprowádziłá cielce złote / pierwsza tedy y ostatnia ma bydź skarána: á naprzod na Woiewodztwach swoich ucierpieć musi/ ktore obacz y od Assyryczykow wyścinane/ wypustoszone w okoliczey: ná koncu sámá ná sobie / gdy od tychże pogan y sámá y lud iey wszytek ścinány y pustoszony bedzie; y przeto wyginie do szczetu/ do gruntu wyniszczona. *Sámárytey grzech.*

Szwecya (iako y mne Krolestwá) skoro sie Lutrá przeklętego ielá / wpádłá w tęż przeklęctwá w ktore y Sámárya/ przywiodłá do kolery Bogá Páná swego / y ieśli sie nie náwroci od cielcow Lutersich do Jerozolimy prawdziwey / ále zechce przestáwáć na tey Apostazyey/ktorą do niey Gustaw pierwszy Krol Szwedzki zámiosł / iako poczęłá ginąć / ták do końcá zginie. Zásmakowały Lutrowi skárby kośćielne / ktore były po Niemieckiey ziemi/ y po Węgierskiey ść. y Religia tákowymyślił / ktora skárby z kościołow wynosi / Biskupy y Kapłany znosi/ iák moi Heretycy po Anglicy / po Szkocyey / po Szwecyey/ bá y po Sáxonicy/ Pomeránicy/ Hássyey/ Wionicy/ po Prusach / y Inflantach; wedzuią to tám to sám / Kościoły łupią / obrazy ze srebrá y złota odzierają / y kolasámi ie do Bábilonow swoich wożą / y z Báltazarem krolem ostatecznym Syryiskim/ná bánkiety y na służby z nimi idą. Co gdy czynićie PP. Heretycy / prosę żebyście przypomnieli sobie historyą Dániela Proroka w Rozdz: 5. Roskazał tedy Krol niż piiany / áby przyniesiono służbę złotą y srebrną/ktorą wyniosł Nábuchodonozor z Kościoła / ktory był w Jeruzalem / y pili z niey Krol y Woiewodowie iego / żony y nałożnice iego. Pili wino (Sasowie / Duncikowie / Swedowie) á chwalili Bogi swe złote/ y srebrne/ miedziane / żelazne / drewniane / y kámienne/](Lutry/Melánchtony/Zwingliusze/Kalwiny/ść.) y mowili/ toć mi to Xięża / ktorzy nam sumnienie tak rospuszczili/ że nam wolno kościoły odzierać / a pałace nasze obiácz ty- *Szwecya iáko zgrzeszyłá.* *Skárby kościelne.* *Daniel:*

táć tymiż dáchowkámi / ſtużby náſze / y żony náſze / y ſtáble koſćielnym ſrebrem y złotem zdobić.

Przychodźi czás / á podobnoć iuż przyſzedł y minął / gdy was Pánowie Heretycy zá to wydźierſtwo Bog káraċ bedzie. Jeſt Heliaß ieſzcze w Ráiu żywy / ktory na was przed Bogiem ſkárży: [Pánie ołtarze twoie poobalali: / Kapłany twoie wyzabiiali.] zemſći ſie o Panie krzywdy własney twoiey / od poddánych y od niewolnikow twoich takie vrąganie cierpiſz? poſtánow nad nimi práwodawce / aby te głupie y obledliwe narody poznały / że ſą ludźmi. Zginieß Samaryo / zginieß Sáronio / Szwecyo / Dánio zginieß, abowiem przywiodłás do gorzkości Bogá twego przez Apoſtáżyą przeklętą twoię. Leo Czwarty Ceſarz Oryentalny / był Heretykiem ſproſnym, obrázy świętych Bożych z kościołow wyrzucał / áni ich w domách kázał pod gárdłem chować. Vmárł śmiercią pámięći godną. Kochał ſie wzbyt w kámieniách drogich / á wiedząc że w wielkim Kościele Koroná była zacná / kázał one ſobie przynieść: te ſkoro ná głowę ſwą włożył / owożći ná niey wyroſły wągliki piekielne / ktore Kárb inkulami zowiemy / á przy tych okrutna gorączká przypádłá / ktora go prędko do piekłá potrącíłá / iáko Bároniuſz piſze Roku P. 780.

Rzeką ná to Polityce / takąmechmy záſtáli wiárę / tákie obyczáie / z taką kondicyą Páńſtwá te ſą nam oddáne / abychmy im tey Apoſtázyey dochowali. Jáko raczyćie moi Pánowie; ále wiedzćie o tym / co tenże Prorok napiſał o Samáryey waßey: Tranſire fecit Samaria Regem ſuum, quaſi ſpumam ſuper faciem aquæ. Jáko piáná ná wodzie / ták Krol dla Sámáryey zginął. Abo to nowiná / że Poddáni Páná ná wieczne potępienie odeßłą prędko iáko ich vſłucha? Nie tylo głową chorą / choroby názyzga ćiáłu wſzytkiemu / ale y żołądek chory podczás głowę záráźi / iáko ſkoro wilgociámi ſzkodliwymi z potraw ſzkodliwych nápełniony będzie. Możem to wyrozumieć z Krolá onegoż / ktory ták wygadzał Rádom Woiewodow ſwoich y wolt ich / że żadney inney przyczyny nie dawał / gdy odſyłał od ſiebie Dawida. [Ja w robie żadney

3. Reg. 19.

Pſal: 9.

Leo 4.

Wymowká.

Ozeæ 10.

Poddáni Páná pſuią.

1. Reg: 19.

żadney złości nie bacze/ ále ſie nie podobaß Woiewodom moim/ wrocze ſie tedy/ y odeydźi w pokoiu odemnie/ á nie obrażay wiecey oczu Woiewodow.

Ale nie tylo o Woiewodách w Koronie to idźie/ o czetni nikczemney/ y o pospolſtwie lichym; Hozeaß powiedźiał/ że Krola ſwego Samárya ták odmieniłá/ iáko piáne ſwą wodá. Chćial ſie Krol Jeroboám ludowi ſwemu do bałwochwalſtwá ſklonnemu y porywczemu vpodobáć/ áż do ołtarzow bałwochwálſkich/ y cielce podnioſł. Lud potemu nie tylo ſie nie ſprzećiwił ták wielkiey zbrodniey iego/ y owßem ſam ſie nárażał ná Konfederácyą odßczepienſtwá z wielką chećią/ y tak y ſam zginął wſpoł z Krolem/ krolеſtwo zgubiwſiy. Lud wielki iáko wielka wodá/ aquæ multæ populi ſunt; Krol iáko piáná ktora po wierzchu wody pływa/ á te ládá wiatr vnoſi to tám to ſám; ten nie wieie/ wodá przećiſ ſwoie robi/ y one w wodę obroći/ y zgołá wniwecz. Apoc: 17.

Z káżdey tedy miáry cudowna byłá Religia Ezechiaßá Krolá/ ktory náſtąpiwßy ná krolеſtwo po niezbożnym Acházu Oycu ſwoim/ wſkrześił ſtárodawną powßechną wiárę w Bogá práwdźiwego/ bałwany wßyſtkie y Excelſa, to ieſt/ pokątne Synágogi zniozßy. Cudowna y Jobá ś. Krolá wielkiego ná wſchodzie ſłoncá/ ktory mießkáiąc w porządku niewiernych Bogá pogárdźićielow/ żył według práwa Bożego/ á ießcze nepiſánego/ iáko to in lege naturæ, ſcripta in cordibus noſtris. Podobni tácy Krolowie/ ktorzy mieDzy Heretykámi mießkaiąc nie heretyczeią (náßych czaſow taka byłá Márya Krolowa Szocka/ dla wiáry Kátholickiey męczenniczká) Dánielowi ś. miedzy okrutnymi lwy zdrowo y cało mießkáiącemu, Ananiaßowi/ Azaryaßowi/ Miſzaelowi w porzrzodku płomieni/ chwalących Bogá/ y błogoſłáwiących Pánu Krzakowi ciernia/ zewßąd ogniem otoczonemu/ á nie ſpalonemu/ Jzráelczykom po dnie moſtem ſucho naſtępuiącym. Helizeußowi Prorokowi/ ßkodr żadney nie poniośącemu od woyſk Syryiſkich/ ktore go wiencem były okrzyły/ z ktorymi wſpoł chodźił bez obrázy zdrowia ſwego. Hebr: 3. Rom: 2. Krolowie cudowni.

Rzadkie takie nowiny o Pánách wielkich / y przetoż za cudá wielkie bywały poczytywane. Jeden przykład mamy z Tobiaßá: ktory niewolnikiem zostawßy / drogi prawdy nie opußczał / á gdy chodźili wßyscy do złotych cieleow / ten sam wystrzegał sie towárzystwa wßytkich; y gdy wßyscy potraw pogánskich vżywali / ten duße swoiey ochramał / y nigdy sie nie mazał potrawámi ich. Drugi przykład znaydziemy podobno w trzech onych świetych mężach / ktore wspomina Ezechiel Prorok: Jesliby byli trzey mężowie ci w poyrzodku tey (to iest / ziemi ktora zgrzeßyła ciesko) Noe / Daniel / y Job sámi sprawiedliwoscią swoią oswobodzą *dusße swoie* podobni sobie byli ci trzey / Religią cało zachowuiąc miedzy Pogany. Bo iako Job ś. miedzy Idumeyczykámi / bał sie Pana Boga / y od złości odstępował: tak Daniel postanowił był w sercu swoim / áby sie nie mazał stołem Krolewskim / ani winem iego / zámechawßy pokarmow Pogánskich y postnych / ktorych dnigie páchołcra Krolewskie vżywały: y dla tak osobliwey Religiey y wstydliwości / z poyrzodku okrutnych lwow cało wyßedł / cud ten pokázował Religia iego nienarußona miedzy Kaldeyczykámi nieboznymi. Nakoniec *Noe* maż sprawiedliwy y doskonały w rodzaiu swoim / onych czasow dziwnie skażonych / gdy wßelkie ciało droge swą popsowało było ná ziemi.

Tob: 1. Ezech: 14. Dan: 6. Genes: 6.

Wßitká cnota pierwßa.

Ci wßyscy wspomnieni ábo Krolowie / ábo z Krolewskiey krwie wyßli: a była im tak cnota miła / że dla niey porzuciliby byli tyśiąc Krolestw / tak im dalece smakowała. Zdrowie náwet na ßanc kładli / nie raz / nie dziesięć / aby cnoty (á tá w wierze prawdźiwey sie znayduie pierwßa) ochronili. abowiem *bez wiary niepodobna iest vpodobać ßię Bogu*, mowi Páwel ś. Wiary zas potrzebuie Bog takiey / ktoraby dobrymi vczynkámi okrasona była / abowiem *wiara bez vczynkow vmárła iest* mowi Apostoł. Z tym lokciem podźcie do Vkochánego Gustawa waßego / Panowie Heretycy / lokciem Swiątnice Panskiey: á obaczycie prędko że nie według niego wiara iego wymierzona była / y przetoż przy rachunku odrzucona. Raczey

Hebr: 11. Iacob: 2.

mu przy-

mú przyszłoi oná wagá: Appensus es in statera, & inuentus es minus habens. Zważono cię ná wadze / y ználeziono w tobie mnieyszą wagę / niedobrą miárę / ktoraci strychował Márcin Luter przeklety Apostatá / ktory iako smok zlećiawszy z nieba zakonnego / trzecią część gwiazd z Saxonicy / z Danicy / z Szwecyey / zsoba zaciągnął do piekłá. Dan: 5.

Wiem co na to powiećie / iakoż było ináczey we Szwecyey / w ktorey koniecznie kazano przysięgáć ná Luterskie zabobony / toż dopiero Koronę obiecowano. Prawdá; mile Krolestwo y Kandidatow Krolewskich / czegożby nie dáli dla niego? Ale przedśie milsze máią bydź słowá Chrystusowe dobremu Chrześcianinowi. *T coż pomoże, łomiekoni by mśystek świát pozyskał, á duszę swą stráćił?* O Krolu Hiszpánskim III. Philippie napisano / iż mawiał: Tak mi zbawienie mile / iż gdybym wiedział / że krolestwá nie mogę bez grzechu choćiaż iednego trzymáć / zarazbym go porzućił. A mam ia dla ziemie niebo stráćić? Rzeczećie: nie wiele tákich nabożnych Pánow / y ták świętych Politykow. Prawda: dla tegoż też málo ich do nieba poydźie / *tám ich chwała, kędy ich nie máss, á kędy sá tám okrutne męki: ierpią*; to mowiono / gdy ich koronowano / Viuat Rex; tam rzeką / y ná wieki mowić będą: Quantum glorificauit se, & in deliciis fuit, tantum date illi tormentum & luctum. In vna die venient plagæ eius, mors & luctus, & fames, & igne comburetur: quia fortis est Deus qui iudicabit illum. Et: Potentes potenter tormenta patientur. Wyiewka. Luc: 9. Apoc: 18. Sap: 6.

Puściwszy y odżałowawszy tych / ktorzy w gniewie Bożym pomarli / z ręki Pańskiey wypchnieni / o ktorych Bog nie pomni więcey / boday przynamniey te ostatki / ktorym miecz Pánski przepuścił / obaczyli się / y do Bogá nawrocili. Mowie tedy do nich z Prorokiem Ozee: Conuertere Israel ad Dominum Deum tuum: quoniam corruisti in iniquitate tua. Náwrocćie się Heretycy do Páná Bogá waszego: widzićie iakoście vpadli w niepráwości wasze. Náwrocenie nie inneg nie iest iedno mutatio situs, odmiana położenia / gdy to co po práwey stronie leżało / będzie po lewey / á co po lewey / Psal: 87. Ozee 14. Nawrocenie co?

po práwey; co ná przodku / to názad poydźie; co w zgore / to ná dol. Jáko do tego mieyscá y stopniá nie przydźie człowiek pokutuiący / do Paná Bogá nie przydźie. Łakomiec ná práwey stronie / y w zgore / w przod pokładał bogactwá duchowne y niebá godne. Trzeba tu odmiány / ieśli śie chce vpodobáć Bogu; na práwa strone / y wprzod niechay poydźie niebo / pozad ná lewice ziemiá. Heretyk chceli śie prawdźiwie návrocić / niechay żálnie zá to / że kiedy po Heretycku wierzył / á znowu śie do Herezyey nie wraca / ktoreyby żałował. Jáko nie zágoił ten ran ktory zagoione otwiera / y nowe rány w sobie czyni: ták nie vlecza kácerstw w sobie ten / ktory kácerstwá iednego zbywa / á drugiemu v śiebie gospode dáie / od Lutrow do Kálwinow / od tych do Socynistow chodźi. Chory do Doktorá iedźie / skoro ozdrowieie / odiezdża od niego; ale ten ktory od grzechu vzdrowiony bywa / od Doktorá swego Bogá odchodźić nie ma; ma raczey z Dawidem ś. mowić: *Mnie bárzo dobra miazáć śię przy Bogu*, abowiem obecność iego da mi vsprawiedliwienie / y oświecenie / y vblogosławienie; strzedz mie bedźie Bog gdy bede posłuśnym / iáko odemnie odeydźie / znowu západne ćiemnościami. Nawrocił śie Dawid / y mowił: *Gotowe śerce moie, gotowe śerce moie*, Pánie co każeś abym czynił. Málo tákich nawroconych / ktorzyby wola Pańską w każdey godźinie pełnić chćieli / przetoż niechay mi nie dziwią / gdy ich z Prorokiem okrzykne: Jáko śie nie nawrocicie / mieczá swego dobędźie / y nágotuie w nim naczynia śmierći / strzały z łuku swego puśći na was ogniste. Zginąć wam iáko y towárzystwu waśemu / á zginąć ná wieki. Pierwśa tedy przyczyná zguby / y Krolá / y woyská iego tak wielkiego / iest Kácerstwo przeklete.

Psal: 107.

Psal: 7.

Druga przyczyná, łákomstwo.

Jde do wtorey / iest tá: Łákomstwo wielkie zwłaśczá do śtárpániny dobr kośćielnych / Bogu poświęconych. Biskupstwá przednie Niemieckie zwłaścza Elektoratskie pobantowáne / y z máietności odarte / cokolwiek śrebra / złota w Zakrystyách było / wśytko zábrano / y za morze posłano. Na miłony liczą te wydźierstwa / aża komput wynidźie z Niemiec

iáko przed-

iáko przedko / iedno go trzebá pisáć Ráchmistrzowi Ráthol-
ickiemu / czego życzę. Słuchayćie Pánowie Heretycy. Nigdy *Swiete-*
Bog nie ßcześcił świętokradzcow tákich / iákimi byliście wy *kradzcow*
na tey woynie / ktora zaczął Fryderych Fálsgraph Reńſki. *karanie.*
Z pismá poczne ie wyliczáć: 4. Reg: 12 2. Paralip: 26. Krol
Joas ktory skárby z kościołá pobrał / od własnych sług swoich
iest zámordowány. Baltázár práwnuk Nabuchodonozorá / Dan: 4.
iż skárby nosił ná bánkiety / ktore czynił dla Pánow swoich y
nałożnic / od Bogá postrażony iest pismem ná ścienie: Mane
Thecel, Phares, á potym zábity. Krol Antyoch dla tego iż 1. Mach: 3.
splondrował y sprofánował Jerozolimſki Kościoł / rozmáity-
mi przygodami y bolámi strapiony nędznie vmárł. Helidor
od Selewká Krola Azyey / zesłány ná bránie skárbow kościel-
nych / gdy Káplani Jerozolimſcy gorąco ſie do Boga modlił-
li; od Anyołow okrutnie był biczowany práwie ná śmierć / 2. Mach: 3.
lecz przez modlitwy Oniaßá Káplana nawyższego oſwobo-
dzony. Lizymách wiele świętokradztw w kościele popełnił 2. Mach: 4.
wßy / przed samym skarbem zábit.

W Historyách kościelnych czytamy / o Julianie Wuiu
onego Apostáty Cesárzá / rzecz cudowna. Ten przećiwko Nicephi
Chrześćianom y prawdźiwey Religiey / owßem przećiwko lib: 10. c.
samemu Bogu woyną podniosßy; naczynia święte z kościo- 19.
ła wielkiego / ktory zbudowány był od Konſtantyná wielkie-
go / kazał konfiskowáć / y kościoł zamknąć. Robili te roboty
wespoł z nim Felix y Elpidius poborcy Cesárscy / Kościoł on
plondrujący. Słuchay iáko pokárani. Julian wpadł w ciężką *Julian.*
y nie poznáną chorobę / y przez dni 40. leżał rościągnąwßy
ſie / nic nie mowiąc áni czuiąc. Przyczyną choroby iego / iż ná
naczyniach świętych / ktore na ziemie był rzucił / śiedział iáko
ná stolku / y Biſkupá Euzoiußá ktory nie dopußczał tákiey
zbrodni / w głowę okrutnie vderzył / słowo przy tym bluźnier-
ſtwie wymowiwßy / iż Bog niewie o Chrześćiánach. Przy-
ßedł był potym do zdrowia / ále że leżał w tymże grzechu / zno-
wu wpadł w chorobę wielką / ktora taka była. Żywot iego
od wrzodow wielkich wßyſtek był zgnił / y poniory nie do-

Ten / ále przez wstá gorą wyrzucał/ (simptomata te są morbi Illaci) niegodne lepszego / iáko bluźnierskie. Samo łono iego tákże wygniło / y od robactwa rostoczone było / niewiedźieli lekárze co czynić z chorym Pánem tákim. Z czegoż nie czynili w nadźieie łáski Cesárskiey: zabiiali tłuste ptaki / ktore wprzod Bogom ofiárowawszy/ potym ie ná członki wrzodowáte przykładali/ chcąc wywabić ono robáctwo / ktore sie po ćiele kryło. Ale to nic nie pomoglo/bo robacy do żywego miesá wgolgneli sie co nadáley / y nie pierwey Páná onego gryść przestáli/ áż go gwałtowną śmiercią zniesli. To ieden świętokradzcá ták zdechł.

Felix.

Drugi Felix gdy obaczył ták drogie naczynia kośćielne/ ktore nádał bogato Konstantyn Wielki y Konstans/ dworował sobie z nich: Gwoi maią iakiey służby przy ofierze swey ożywa Syn Máryey. Dla tey mowy / nie dla czego innego/ wnętrzna iedná żyła iego nawiętsza zerwała sie / y trzćiłá z śiebie krew iáko cewką bez przestánku. Strach wszytkich obeymował / ktorzy ná te plagę iego pátrzali; nie wytrwali y dniá całego / ále ná świtaniu wespoł ze krwią ktora iuż ciec

Elpidius.

wstawáłá/ y duszę przeklęta wyrzygnął. Trzeci Elpidius bluźnierca przećiwko Chrystusowi / na końcu y nie rychło wźiął swoie zapłatę. Konfederatem go miedzy tymi náleźiono/ktorzy áffektowáli Tyránstwá: odarty tedy z dobr wszystkich / schorzały od wieźienia długiego/ sprośnie żywota dokonał / iáko świętokradźca brzydki. Był też w tęyże kompanicy ieden/ ktory gdy z Zakrystyey kielichy y patyny / krzyże/ obiazy wynoszono / y ná ziemie ładaiąko porzucano / ná despekt Bogu ołtarz iego vryną własną zelżył. Zaraz ten okrutne plagi odniosł. Bo iako zgrzeszył / ták był skarány: wszystek brzuch iego zbutwiał/ y obrocił sie w robactwo sprośne (groza wspomnieć choroby iego) y ták zdechł.

W tey woynie Rzeskiey / ktora sie z Cesárzem J. M. Ferdynándem poczęłá/ Roku P. 1618. mogłbym takież plagi przytoczyć / ktore potykały tych / ktorzy kościoły Katholickie łupili. Mianowicie Hálb erstadá Xiąże Brunświckie/

ktory

ktory ściągnął rękę świętokradzką do Zákrystyey iedney bo- Laurea Au-
gatey w Niemczech/ y statuę złotą z niey porwał Swiętego striaca.
iednego / żártuiąc z Swiętych / á potrzebą woienną się wy-
marwiáiąc. Czy to nie skarał Bog tego łotrzyká prędko? Na-
przod mu ręke vstrzelono / á gdy przecie zbiiać nie przestawał/
porażony gorączką wielką / robaká lubo gádzinę śpiesną dłu-
gą na kilka łokći z śiebie wypuściwszy zdechł. Maią tego w ie-
cey miedzy sobą Heretycy/ odkryie czas wszystko. An. 1038.

Pisze Bárontusz o Pándolphie Xiążęciu Kápuáńskim/
ktory wietnego swego zesłał do Klasztorá / y roskazał aby
przyniosł Ornat y kielich Cesárski / y drugie áparámentá ołta-
rzowe/ iako naprzedzey / y dał ie na zastawę Zrabiom / Sextu/
y Aquinu. Vczynił tak Adelgizyus sługá Xiążęcy. Vsłuchał
bracia / roskazanie wydać / iedni dać / drudzy nie dáć mowią.
Adam ktory ná ten czas Sakrista był rzecze: Ja nie wydam te-
go co ty każesz/ani tobie/ani żadnemu/ ale położę to wszytko ná
ołtarzu ś. Benedyktá/ niechayże ktory śmiałek przystąpi y we-
źmie. Przystąpi ten/ y gdy wyćiągał ręce ku ołtarzowi / ieden
cud iako zaraz na twarz upádł / y choroba ćieżka ktorą Rá-
dukiem zowią / y paráliżem był oraz záráżonym. Wyniesio-
ny potym z kościołá/ nie iednego przestrászył.

Rzeką Polityey: maią prawo zwyćiężcy / Krolowie/ Wymowká.
Monárchowie / y do kościołow: wolno im bráć co chcą / y
podżiec to kędy chcą/ by też y zá koledą żenie posłać z Wiezbur-
ku statuę Pánny naświętszey ś. czerezłotą. Kędyżeście nas
Politykańci tákie práwo wyczytáli? Onoć to waśie wilcze
prawo/ktore wrosło z wierszyká onego: Vbi habeas quærit ne-
mo, sed oportet habere. Skąd wźiął / zkąd wźiął/ siue per
fas, siue per nefas, by iedno było/ bá wiere y z ołtarzá. Slu-
chayćiesz lubźie przeklęći / nie Polityey wiecey ale Ateistowie / Isaiæ 33.
to do każdego z was zosobná mowi Prorok Izaiasz: [Biadá
tobie ktory łupisz/ czy nie będźiesz y sám złupiony? y ktory po-
gardzasz/ czy nie będźiesz y sam pogárdzony? gdy skończysz cżá-
ste twoie / sámego ćiebie czatować będą: gdy zmordowany
przestánieś pogárdzáć/ padnieś ná wywátdę wielką.] Literal-
ná mowa służy Semacherybowi/ y tak bizmu. Biadá

Karanie na tego kradzicow.

Biádá tobie Sennácherybie / ktoryś splondrował Zydowską ziemie / y iuż naſtępuieſz ná Jerozolimę: bo tam ſam ty czatá zoſtánieſz/ zlupiony bedźieſz od drugich. Biáda tobie o hardy / ktoryś zbuczniał od zwyćieſtw geſtych / y lekce ſobie ważyſz y Zydy y Bogá Zydowſkiego. Oni wzáiem pogárdzą toba/ gdy obacza á ono pogromił Anyol obozy twoie/ 185. tyśiecy głow zábił / y w popioł obrocił. Pogardzáią toba y ſynowie własni twoi / gdy cie wyzuią z obozow / vciekáć bedźieſz / y zabiią cie. Przykładem iego y my mowmy: Biádá tobie przeklety Neronie; ty pogardzaſz Piotrem ś. y Páwłem/ morduieſz ich / á z nimi wespoł tak wiele Chrześćian: boś ty napierwſzy przenáśladowſtwo wzruſzył ná Chrześćiány / y toba pogárdzi Bog przedko y Apoſtołowie/ y Senat / y Szlachtá Rzymſka / ktora ſie zkonfederuie ná śmierć twoie / y przywiedźie cie do tego / iż ſie ſam puginałem zábiieſz. Biádá tobie o Domicyanie / morduieſz y zabiiaſz Chrześćiány: y cie bie ſwoiſz zabią/ á ná tobie familia twoia y Kławiuſzow vſtánie. Biádá tobie o Walerýanie / ktory zdradzaſz Chrześćiány: poima cie Krol Perſki/ bedźieſz mu ſłużył / y gdy na koniá wśiadáć bedźie / po grzbiećie twym wſtąpi. Biádá tobie o Decyuſzu, paliſz ná rożćie Laurencyuſze / zabiiaſz Chrześćiány: y ty ſam bezecną kleſke od nieprzyiaćiełá odnieśieſz / y ſam zábie bedźieſz. Biádá wam o Máxymianie / o Dyokleçyanie/ o Máxencyuſzu; przywiedźie was Konſtántyn Wielki do śmierci y do powroza. Biáda tobie Julianie/ktory poiedynkuieſz z Chryſtuſem Pánem / lekce go ſobie ważyſz iáko Galileyczyka nieiákiego: przijdźie ta godźiná / w ktora ſam z niebá wypadſzy vtopi włocznią w tobie/muśiſz záwołać rad nie rad: *Zwyćiężyłeś Galileyczyku, zwyćiężyłeś.* Biádá tobie o Walensie Aryánínie/ ktory przenáśladuieſz ś. Bázylego/y Kátholiki świátłe/gdy vćiekáć po przegráney bitwie bedźieſz/puśczą ſie zá toba Gotowie/y ználazſzy cie w kuczey márney/otocza one ogniem/ y ciebie ſpalą. Ale y wam Gotowie y Wándalowie terazniey-ſzy/ biádá (was Szwedy / ták Francus zowie) wypadliśćie z zamorza wáſzego/ y wpadliśćie ná włości Kátholickie / bá-

liś cie

Iścíe w niewo'ą Káplany świete / ich mieyscá stárożytne zá-
sadziliścíe zboycámi duß wáßych / bezecnymi Miniſtrami:
czyniliścíe práwá ná Katholiki / aby pod gárdłem żaden z nich
rzędu żadnego nie trzymał / wyrzuciliścíe z Klaßtorow Za-
konniki / z kośćiołow Kátholickie kápłany y paſterze: przy-
dźie czás (y iuż podobno przyßedł) że hurmem wielkim iako
ſnopie ná ziemie pádnieće / gorzką śmierć połknąwßy. Mało
ná tym / záćiąg nowy taki iáki máią czárci w piekle was po-
rtką: *Idźćie przeklęći w ogień wieczny, ktory nágotowany ieſt dyabło-*
wi y Anyołom iego. Matt: 25.

Rzeczećie: dawno Gotowie tácy / czátuią / plondruią /
łupią Prowincye / Miáſtá / Krolestwá / ić. Prawda; ale przy-
ćie Kośćiołom dawáli pokoy. Alárykus był Krol Gotow y Alaricus.
Wándalow / ſłuchayćieß co o nim Orosius piße / lib: 7. c. 59.
Gdy Rzymu dobywał / mándat táki dał na żołnierze / iż ktoby Baron: An.
z Rzymian vćiekł do kośćiołow Kátholickich / zwłaßcza do 410.
Bázylik Piotrá y Páwłá świetych / áby ochronę wßelaką w
zdrowiu ſwoim mieli: zakázał im y tego / áby czatuiąc nikogo
nie zábiiáli. Tráfiłá ſie rzecz cudowna. Jeden żołnierz Got
biegáiąc po Rzymie y czatuiąc / znalazł pánnę iedne Bogu po-
ślubioną / w leciech podeßłą w domu iednym kośćielnym: y
gdy od niey złotá y ſrebrá obyczayne proßił / á ona ßczerze
wßytko wynioßłá (był tam ſuppellex kośćielna iako kielichy /
pátyny / miednice / nalewki / lichtarze / ić. ktore rzeczy oná obiá-
wiłá pogáninowi onemu / nie bez nadchnienia Duchá ś.) oba-
czył á ono zdumiał ſie żołnierz pátrząc ná wielkość y ná pię-
kność ſprzętu onego / y rzecze: Hæc Petri Apoſtoli ſacra mi-
niſteria ſunt: præſume ſi audes; de facto tu videris. Jeſt
to ſprzęt Piotrá ś. Apoſtołá: śmiey ſie iedno go tknąć; wy-
ßrzyß co będzie z tobą. Rußył tá mową Gotá onego / y zá-
raz czate opuściwßy / dał znáć Alarykowi, á ten zaraz roſká-
zał do Bázyliki Piotrá ś. zánieść one naczynia wßytkie: kázał
y pánnę one / á przy niey wßyſtkich krorzyby iey kompámey
pomagáć chćieli Chrześćiány / z obrzą odprowadźić. Z wiel-
ką tedy pompą / pod ſtrażą / wßytek on ſprzęt do kośćiołá był

zániešiony/ nieczow dobyli Gotowie / gdy ono srebro y złoto w Processyey nieśli / y Zymny wespoł z Rzymiány Bogu śpiewali. Takiś był Genserykus Wandálski Krol / ktory do Rzymu wpadszy/ nie kazał áni tykáć kościołow trzech co przednieyszych/ to iest/ Kościoła Janá ś. na Láterante/ s. Piotrá ná Watykanie / ś. Pawła in via Ostiensi. Tych było náśládowáć Gotow / tych Wándalow ánteceſſorow wászych Pánowie Szwedowie. Teráz wam rzekę / abo iuż rzeczono: *Spáśliście winnice moie* (śliczne włości Frankoniey/kędy śie wiecey winá rodzi niż mieká) *y łupieſtwo z vbogiego ieſt w domu wáſzym. Czemuż to kruſzycie lud mo, , y twarzy vbogich mielecie iáko ziárno? mowi Pan Bog woyſk* Złupiliście wniwecz kościoły świete / ktoremi budował dla vbogich moich Káplanow y Żakonnikow/y złoto y srebro dáne ná chwałe moie/yna wyżywienie vbogich sług moich / oddaliście zbytkowi y pánoszey żołnierskiey y Heretyckiey: pátrzcież że tego przyplácicie sowito; zbior ten krwáwy nie wybuduie Syonu żadnego / á bogáctwá ktoreście pochloneli / w krotce y z duszą y z gárdł wászych wypadną / a to z wieczną hánbą y sromotą wászą. Ob. 20. Káżdym z was y Jobá ś. wrożke czytamy: *Bogáctwá ktore pożárł, wyrzuci z żołądká: y z brzucha iego myćiągnie te Bog.* Agg. 2. Weźmie znowu Pan do skárbow swoich / bo tak mowi przez Aggeusá: *Moie ieſt srebro / y moie ieſt złoto / mowi Pan woyſk:* An. q. 9. in S. Script. Na ktore słowá gdy pisze Anastázyus Biskup Niceński: Jesli złoto y srebro ieſt Pańskie/iákoż ieſt: toć żaden ktory śie zbogáćił z woien / z mężoboyſtw / z kradzieży / z krzywoprzysięstw / z wydzierstw/z podarkow/ktore korrupciámi zowią/y z krzywd/ nie może mowić áby przez Bogá vbogáconym był / ále przez grzech złośliwego / to iest / dyabłá. Nadobnie Grzegorz Niſſeński rzekł Páciérz explikuiąc: Nie ma ten chlebá od Bogá/ ktory z łakomstwá/ z chuci wielkiey do dobrego mienia ma przyczynki. Jeśli máiąc ná oczách nieprawości mowiś: Day chlebá / ktoż inny słucha tego głosu á nie Bog / ábowiem ucieśćił ten ktory śie rodzi z niesprawiedliwośći / pochodzi od przeciwney nátury; á kto niesprawiedliwośći pilnuie / tego dobrodzieiey niesprawiedliwy karmi.

Genſericus.

Baron 455.

Iſaia 3.

Smie-

Smieszna ono co Lucianus in Timone pisze o Plutonie bogactw Boßku chromym / gdy go Jowisz dobry y łaskawy do kogo posyla/ pomalu y leniwie idzie, ale gdy go Dis (Dyd-kiem Ruś zowie dyabla) Xiąże piekielne posyla / toć bieży w zawod/dáiąc znáć / iż przedzey kogo bogactw dostanie niż cnotliwy; ale nie przechowa ich długo / bo ſa własna trucizna/ ktora y dobre potrawy zsoba wyrzuci / iáko od kogo wzięta będzie. Biádá wam ktorzy na takie womity zárabiacie. Rzeczecie: A mnie co do tego / ide ia zá chlebem / za żołdem / zá obrywka; kto dal ten dal/ by iedno dal. Sluchay ty pánie żołądku glupi / co o tobie Job ś. mowi: *Chleb iego* (żołnierza łákomego) *w brzuchu iego obroci ſię mu w żołć mężow wenmatych.* Rzewa vbogich ludzi krwa piiecie/ obroci ſie wam w żołć y w truciznę: słodkie ſie wam zdá to wino cudze/ ale poczekayćie trochę / wnidzieć ono łagodnie do was / ale na końcu zakaśi iáko waż / y iako bázyliszek trucizn was nábáwi. Już nabawiá/ gdyście pod Lipskiem okruenie pomordowáni pádli/ y od zwaczow woyská przeciwnego ſprosnie obráni / oblupieni / z chorągwi napzod 50. potym z ſtrzołow/ z kábatow/ ić. Tá wroda przyczyná przegranev waßey. Bogactwá predzey do kogo idą. Iob 20. Prou: 23.

Trzecia / żebście Konfederacéya pobnicśli z Heretykámi rozmáitych sekt y odſtępienſtwá ludzmi / á związawßy ſie z nimi / porwaliśćie ſie na Vrzad od Bogá postánowiony/ ná Cesárza J.M. ktoremu poprzysięgły Xiążętá Rzeſkie wiárę y posłuſzeńſtwo / y ſamá Kokoſańska głowá Fryderych Falſzgraf. Poydę ná was z Prorokiem ś. Væ genti peccatrici, populo graui iniquitate, semini nequam filijs ſceleratis: dereliquerunt Dominum, blaſphemauerunt ſanctum Iſrael, abalienata ſunt retrorſum. Nienowiná wam to widze grzeſnyć Pánowie Heretycy/ narodzie łáſzczurcy: Rozerſtwa waße ledwie ziemia znośic może / radaby was żywcem kiedy połknęłá iáko Dátány / y Abirony: wylegli was one piekielni krucy / Luter z Kalwinem / Hus z Zwingliuſzem/ co za dziw żeście ſie porwali do bluźnierſtw ná Pany waße/ ponieważeście wprzod porwali ſie ná Boga ſámego przez ſekty przeklęte waße? Trzecia przyczyná przegranev. Iesaiæ 1.

Wymowká. • Ozwa sie Polityey/ idźie nam o wolność / ktora ſzwánkuie łátwie/ gdy ſie wzgore wyniesie Dom Rákuſki. trzebaby tu pomiáru iákiego / a ten nie może bydź ináczey iedno przez woyne. Moi mili Mędrkowie / tozeście mądrzy ná złe roboty/ kiedyby tak zmowiliscie ſie z Francuzem ná Turká / ktory wiertſza cześć świátá ma niż wy / iako tako; ale na Dom Rákuſki / dobrze v Chrześcian záſłużony / nie dobrze to / trzebá wam to zgamić. Dom Rákuſki Liście trzyma z tymi/ y zá wiernie rozumie tych / ktorzy chwałe Bożą rozſzerzáią / y świętą wiárę Chryſtuſowa zamnażáią. Nie widze tego w Heretyckich Panach/ nawet ani w Francuzach / ktorzy z Mahometany ſkonfederowani / y z Maurami Afrykańſkimi / cokolwiek łotrow ieſt w Europie Heretyctwem ſpługawionych/ brat a brát. Trafili ſie Piratá morſki z Turek / Konfederat z Flandryey y z Niemiec / iako do domu własnego przyſzedł / y ma pomoc przeciwko Katholickiey wierze / y Krolowi ktory ma nad nimi práwo dźiedźiczne / aby v niego wiecznymi poddánymi byli.

Dom Rákuſki.

Ezaiæ 28.

Na Konfederaty.

Atropos Fatum.

A dobrześ to? wiązáć ſie z Turki / z Heretykámi przećiwko Katholickim Państwom/ przeciwko Pánom przyrodzonym? Pánowie Konfederaci ſłuchayćie ſłowá Bożego / nie Polityey / ale viri illulores, ſzyderze náigrawáiacy / ktorzy tyránizuiećie nad ludem moim. Wiec mowićie: Záwarliśmy przymierze z śmiercią / y z pieklem tráktaty poſtánowiliśmy. [Bicz wzbieraiacy gdy przemiáć będzie / nie przyydzie na nas. abowiem nadźieie mamy w kłamſtwie (w Polityce naſzey) y od mátactwa ochrone mamy.] to ieſt: Czegoż ſie bać mamy / pokoiem ná woyne na Rakuſzany / y ná Hiſzpany / tak iako ná miod / miedbamy na to/ lubo oni ſprawiedliwſza maią niż my. Ale zgimiecie? á zginąć / wiec zginąć; áni my ſie śmierci boymy / ani piekła. Jako Pogánie ſmiec/ to ieſt/ Atropon melichronna/ y fatum, y piekło / to ieſt Plutona miedzy Bogi liczyli: tak ći Politykánći widze, ktory przeklęte miąſto Boga chwała / inkluzy / karákterry przynoſzą / y przez pewne á opiſáne ceremonie od czarnoksięzni-

Pow/ pobráćili ſie z nimi ták bárzo/ że im powierzáia zdrowia ſwego/ y temerè náćieráia ná woyſká Ráthollickie/ y zá tym ginà.

W głos o tym mowia Heretycy Ráytárowie/ iż nam dyabel/ y pieklo nie ſtráßne: czy raz mawialichmy z nimi/ ſłowo nam trzymáia/ ná tym á ná tym mieyſcu/ gdy nas z toniey rozmáitych wytrywáli. Wiec Xieża o wielkich ſtrachách powiadáia: Jużechmy te widżieli/ iużechmy ſie oſtrachali. V nich to przyſłowie geſte w gębie: Diabolus non eſt tam ater, ac pingitur. Nie tak ßpetny dyabel iáko go maluia: náß prżory Ewángeliſtá Marćin Luter/ pobráćał ſie był zá żywotá z cżárty/ y teraz pewnie ná cżći v nich ieſt w pieklè/ y coż ſie piekła bać mamy/ owßem teſknimy do kompániey: o by co prędzey! A ták nietylo w cżárownice/ ale y w Ráytary widżo wmowił cżárt/ gdy ſie im pokázuie/ y z nimi tancuie/ karty/ koſtki gra; y co ſie temu Papieżowi przećiwićie? Xiężey Papieſkiey wierzyćie/ iákoby to w piekle źle było: iam zawße dobrey myśli/ weſół/ zdrow pácholek/ ieſtći wprawdzie ogień w piekle/ ále nie ták też bárzo vgara iako mowią. Skoro pomrzećie/ z námi będźiećie tákże dobrey myśli. Vyżrzyćie. O Turkách powiadáią/ iż maſłoku vżywaią/ gdy do potrzeby idą: owoż maſłoczniczki Chrześćiáńſkie/ Francuzy/ Niemce/ Szwedy/ktorych płonnymi obietnicámi cżárt nie raz/nie dwá/ vpaia/ ktorymi ſpiiaią ſie ták bárzo/ że iako bezrozumni y bez pamieći ludźie/ wolą dyablu ſłużyć niż Bogu/ w drable ná dzieć mieć/a niż w Pánu ſwoim ktory ich ſtworzył/odkupił/ać. Væ coronæ ſuperbiæ, ebrijs Ephraim. Konfederacya z cżarty. Máſłok. Iſaiæ 28.

Otworzcie oczy dla Bogá/ á obaczćie ſie/ ſkimże to y kędy kompánią chcećie czynić? Wiedźćie o tym/że wßyſcy cżarći z nieba wyrzuceni/w takich hatach mieſzkaią ktorych wzgledem nas chlewy naſze/ y pałace ſmrodliwe rſiwby za pałace/ y za komory krolewſkie. Jeſt tak bezrzędka konwerſacya z nimi/ zwłaſzcza z tak wielką ich kupą (bo ſie liczą millonami) żeby ſie ſprzykrzyły y w Raiu ſamym każdemu. Przyidzie ten czas/ y przyßedł iuż (tym zwłaßcza ktorzy pod Lipſkiem poginęli/

á skonfederowáli sie wprzod z czártámi / niż ßli do potrzeby/ że vslyßą sobie: Widzićie one hure pieklelną ognią pełną/ ono więzienie ſtráßne / ktore nágotowáne iest Dyablu y Anyołom iego / co nie dla was przeklęci ludzie naprzod było ſtworzone: Ale że nieprzyiaćioł moich Konfederacya miłßa wam była / á niż láſká motá y fawory: podzćieß teraz podzćie: niechay ſie wam ſpodoba mießkánie z nimi / z ktorymißcie wierna burßa wiedli. Podzćieß w ogień wieczny/ ktory zgotowány iest nie wam ále dyablu / y Anyołom iego. Bywa to / że Miſtrz w ßkołach dla iednego winy / káże gotować rozgi / ále że do teyż winy przyniełßali ſie y drudzy / mowi: Rozgi te nie dla was zgotowáne były / ále że pod tez wine wpadaćie / toż y tákież potka was karánie. Tak Chryſtus do ſwoich nieprzyiacioł rzecze: Chćialem was z Anyołámi ſtowarzyßyć / czekało ná was Niebo / ále ześćie karnymi bydź niechćieli; Dyablaßćie tácżey ſłuchali niż mnie; inżże podzćie odemnie / mießkaycie w tych pieczarách z Dyably/ y w tey kompániey ktoraßcie ſobie ſámi ſkoiárzyli: Perditio tua ex te.

Oze: ß: Więzienia ludźi wielkich.

Z Hiſtoriy ſtárych wiádomość mamy / tákie więzienia miewali ludzie zacni. Alexander Wielki Kalliſtenesá pomowiwßy o zdrádę/ bądź dla tego że mowił Krolowi/ áby nie affektował tytułow Pańſkich od Ateńczykow / zámknął go ze pſem w żelazney klatce/ oberznawßy mu pierwey vßy/ wargi/ y nos / y członki inne obciawßy. Zmiłował ſie nad nim Lizymáchus vczeń iego przedtym / y zadał mu truciznę / áby karánie ono nie dla grzechu / ale dla wolności podiete co prędzey ſkończył. O błogoſławiona kliczy Kalliſtenowá/ względem męczennice oney płomieniſtey/ w ktorey oſądzeni będą potępieńcy.

To Kalliſtena / to Báiázeta Tureckiego Cesárzá potkáło: tego Tamerlánes bicz Boży z wyćiężył/ y w żelazney kliczey zámknąwßy woził po świecie na dziwy. Genebrardus.

Krol Duński Krzyſtyernus w R. P. 1522. od Katholickiey wiáry odſtąpił. Z trzech potym Krolеſtw dla okrucieńſtwá wygnány / nędznie nákoniec zginął w wieżnym więzieniu / y w Roku 1532. tákoż dźika beſtya do klatki z krátámi bieſt wrzucony/ támći vmárł.

Ale nić

Ale nic nie ſą te klicze ná Báiázety y Chryſtietny / względem więzienia piekielnego.

Ale ani Wáleryaná Ceſárzá Rzymſkiego / lepiey Sapor Krol Perſki ſpánował: zámkniony tákże był do klatki / z ktorey nie wychodźił nigdy chybá ná ten czás / gdy Sapor ná koń wśiadał / aby z iego grzbietá ná koniá mogł ſkoczyć. Wáleryaná potym z ſkory odárto / y mieſo ná nim ſola potrześiono. Tákimże kſztałtem Renzus ſyn Fryderychow do klatki wtracony ſkończył. Ale y ś. Márek Biſkup Aretuſki / wymowcá wielki / męczennik cierpliwy / zá niezbożnego Julianá / naprzod dźiećiom oddány ieſt / áby go ſpilkámi ſkroły / potym go miodem y roſolem polano / w klatke zámkniono / ná ſłońcu gorącym záwieſono / śierśeniom / oſom / y komorom / y muchom kwoli / áby długo vmieral. Baron. Suidas.

Ale te karánia láſkáwe / y klatki roſkoſne / ieſli poyda w porownánie z piekielnymi. Málowánie ſzczere / ogień właſny / do mąk támtych. Była pociechá w nich iáka táka / czás krotki / nádźieią po śmierći do nieba. Tym ktorzy z Konfederatámi do tárásow piekielnych ſą zámknieni / folgi żadney nie máią: czáſu przeſłego nie vgonią / czáſu obecnego w mękách nie przeżyią / práwo tákie wyſło z nieba / áby zá káty y zá nieprzyiacioły poczuwáli niezbożni tych po śmierći / z ktorymi ſie byli mocno zkonfederowáli zá żywotá. Szukáliśćie po łakách kwiátow ćieleſności: ſámiśćie tákże kwiatkámi byli: Sap: 2.

mieſkáyćieſz teraz w klatkách / w tárásách ogniſtych /
od wiekow do wiekow / poki Bog ná niebie / Matt: 6.
wy w piekle gorzeć bedźiećie / in cli-
bano ardenti.